№ 56. Kraków, 8 Marca — Sobota. Rok 1879.

CZAS

Prenumerata wynosi: [illegible]

Prenumeratę przyjmują: [illegible]

Kraków 7 marca.

Nie potwierdza się dotąd wiadomość, aby rząd rosyjski miał żądać przedłużenia okupacyi ziem tureckich, ani też inna względem zwołania konferencyi europejskiej w celu uzupełnienia niedokładnych postanowień kongresu berlińskiego przez uzupełnienia szczegółów brakujących. Ale podstawą tych wieści zdaje się być okólnik rosyjski do posłów za granicą, w którym ks. Gorczakow zwraca uwagę mocarstw na rozmaite kwestye jeszcze wątpliwe a zostające w związku z uchwałami kongresu berlińskiego. Już zbrojenie się Arnautów i ustawienie w pobliżu granicy serbskiej znacznych sił albańskich, już napady zbrojnych band greckich na Tesalię, wskazują, że po ustąpieniu wojsk rosyjskich rozpocząć się mogą na nowo krwawe zajścia, jak niemniej starania o przypuszczenie delegatów rumelskich do sejmu bułgarskiego przekonywają, że kongres berliński pozostawił niezaspokojonemi: ani Turcyi, ani Rosyi, najmniej zaś ludy usamowolnione, a co więcej, że przygotował przyszłe powstania.

Władze rosyjskie, które nieprzypuszczają delegatów rumelskich do sejmu w Tirnowy, które pociągają do odpowiedzialności zastępników na biskupa greckiego w Adryanopolu, które organizują Bułgaryę, uchodzą za przestrzegaczy porządku publicznego, za wiernych wykonawców traktatu berlińskiego, bo Europa powierzyła Rosyi tę misyę. Spełniają ją zatem w ten sposób, aby w chwili wyjścia wojsk rosyjskich, musiały mocarstwa i sama Turcya uznać, że wojska te są jeszcze potrzebne.

Książę Gorczakow w okólniku swym ma wskazywać niebezpieczeństwo wynikające z obsadzenia znowu przez Turcyę Bałkanu, oraz z odłożenia organizacyi Rumelii wschodniej aż do chwili opuszczenia jej przez Rosyan. Trzecią wreszcie kwestyą wymagającą załatwienia za porozumieniem się Europy, jest oznaczenie granicy w okolicy Sylistryi, nie mówiąc już o sprostowaniu granicy greckiej.

Wszystkie te sprawy wymagają śpiesznego załatwienia a przystępuje do nich jeszcze sprawa Nowego Bazaru, będąca jabłkiem niezgody między Austryą a Portą. Jeden z dzienników rosyjskich powstając przeciw Austryi, wzywa Portę, aby się rzuciła w objęcia Rosyi, bo ona sama jedna zdoła ją wydobyć z toni i ocalić jej te posiadłości, które jej pozostawił kongres berliński.

Nie wiemy, czy Porta rady tej usłucha, ale gdyby jej usłuchała, kto wtedy zdoła zmusić Rosyę do opuszczenia Bułgaryi i Rumelii? Byłoby to następstwem kongresu berlińskiego, który Rosyi powierzył posłannictwo urządzenia Bułgaryi i oddania Porcie reszty Rumelii w stanie nietykalnym. Dość Rosyanom rozpocząć ewakuacyę, aby zostawieni samym sobie mieszkańcy bądź szukali ocalenia w obozie rosyjskim, bądź też podnieśli broń przeciw Porcie. Nota rosyjska żąda więc, aby organizacya Wschodniej Rumelii nie była odłożoną do czasu nieobecności już wojsk rosyjskich.

Zachodzi zatem pytanie: co poczną mocarstwa kongresowe tak w obec żądań rosyjskich, jak w przewidywaniu nowych wstrząśnień na półwyspie Bałkańskim? Pora ewakuacyi jest bliska, decyzya nastąpić przeto winna śpiesznie. Już dawniej podnoszono myśl mieszanej okupacyi, ale ta okazała się być niepraktyczną a uciążliwą, bo żadne państwo jeśliby nie chciało zatrzymać posiadłości przez siebie zajmowanych, nie zechce grać roli strażnika cudzej własności. Dopóki zaś Rosya nie zostanie zaspokojoną w swoich żądaniach postawionych jako pytania w nocie kanclerza, dopóty nie będzie śpieszyła się z ewakuacyą, a jeśli jej dokona, to chyba w przewidywaniu, że za plecami wojsk jej wychodzących z Rumelii i Bułgaryi wznowią się ruchy powstańcze.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Peszt 5 marca.

Gdy komisya budżetowa delegacyi austryackiej obradując codziennie, kończy już prawie swoje zadanie, bo rozstrzygnęła już wszystkie trzy przedłożenia rządowe i uchwaliła względem nich swoje wnioski, nad którymi rozpocznie się jutro rozprawa na pełnych posiedzeniach delegacyi, [illegible] prace delegacyi węgierskiej bardzo mało posunęły się naprzód. Albowiem dopiero przedwczoraj podkomitet połączonych wydziałów delegacyi węgierskiej rozpoczął obrady nad pierwszem przedłożeniem rządowem, tyczącem się wydatków nadzwyczajnych na zajęcie Bośni i Hercegowiny i wysłuchawszy exposé ministra wojny, [illegible] dalsze obrady odłożył. [illegible] że zaledwie 15go t. m. skończą się tutaj posiedzenia delegacyi węgierskiej, a 18go marca r. b. Izba poselska Rady państwa rozpocznie obrady przerwane 25 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej delegacyi austryackiej, rozpoczętem, jak zwykle, o 11ej przed południem, w obecności wszystkich ministrów wspólnych i wszystkich prawie delegatów, wzięto pod obradę przedłożenie rządowe, w którem ministeryum wspólne zażądało kredytu nadzwyczajnego na r. 1879 w sumie 35,444,000 złr. na utrzymanie w r. b. wojsk zajmujących Bośnię i Hercegowinę.

Sprawozdawca komisyi p. Sturm czyniąc zarzuty projektowi rządowemu tak pod względem sumy żądanej, jak i pod względem formy, zaproponował następujący w jego miejsce wniosek:

Wysoka delegacya uchwalić raczy:

„Nadzwyczajne wydatki na utrzymanie wojsk stojących w Bośni i Hercegowinie, mające być zaspakajane wspólnie przez kraje reprezentowane w Radzie państwa i kraje korony węgierskiej, ustanawiają się na r. 1879 w sumie 30 milionów złr.; w tym celu obok uchwalonego już tymczasowo kredytu 20 milionów złr., przyzwala się kredyt 10 milionów złr.“

Dla uzasadnienia tego wniosku, a odrzucenia projektu rządowego, przedstawiał sprawozdawca, iż suma 35,444,000 złr., żądana przez ministerstwo wojny na utrzymanie wojsk w Bośni i Hercegowinie w r. b. jest za wysoka; albowiem chociaż oparta ona jest na preliminarzu załączonym do projektu rządowego, to jest na szczegółowym wykazie wydatków na utrzymanie tych wojsk w r. b., jednak zdaniem jego jedne wydatki są za wysoko obrachowane, inne nie powinny mieścić się w tym preliminarzu. Mianowicie, są wysoko obliczone wydatki na dowóz żywności dla wojsk, bo przecież część żywności będzie można zakupić na miejscu; nie powinny zaś wchodzić w sumę wydatków na wojsko wydatki na budowę dróg w Bośni i Hercegowinie, na stawianie baraków, które zastępują koszary, gdyż, zdaniem jego, wydatki te należą do wydatków na administracyę w tych krajach. Wreszcie zważając na stan finansów w obu połowach monarchii, należy, o ile możności zmniejszyć wydatki na utrzymanie wojsk w Bośni i Hercegowinie przez zmniejszenie liczby wojsk tam stojących.

Z tych samych powodów zaproponował dalej sprawozdawca, aby delegacya uchwaliła następujące dwie rezolucye:

1. „Wzywa się wspólny rząd monarchii, aby jak najrychlej zmniejszył liczbę wojsk zajmujących Bośnię i Hercegowinę niżej jeszcze liczby, do której zamierzał je zmniejszyć w czwartym kwartale r. b. i aby wojska te przywrócił na stopę pokojową.“

2. „Wzywa się wspólny rząd monarchii, aby pieniędzy przyznawanych na zaspokojenie wojskowych potrzeb wojsk zajmujących Bośnię i Hercegowinę, nie używano pod żadnym warunkiem na opędzanie takich wydatków administracyjnych [illegible] w Bośni i Hercegowinie.“

W przemowie uzasadniającej pierwszy wniosek i obie powyższe rezolucye wystosował p. Sturm [illegible] zapytanie do ministra spraw zagranicznych: Jaki cel ma zajęcie Bośni i Hercegowiny? Czy rząd monarchii zamierza zajęcie to dalej posuwać?

Po postawieniu i uzasadnieniu powyższych wniosków przez sprawozdawcę, wniósł del. Pirquet pod względem formalnym, aby najpierw toczyły się rozprawy nad pierwszym głównym wnioskiem sprawozdawcy, mocą którego delegacya na utrzymanie wojsk w Bośni i Hercegowinie w r. b. przeznaczyłaby 30 milionów złr. zamiast 35,444,000 złr. [illegible] rozprawy nad tym pierwszym wnioskiem.

Najprzód zabrał głos hr. Andrassy, aby odpowiedzieć na wystosowane do siebie zapytania. Del. Sturm zapytał — mówił hr. Andrassy — jaki cel ma zajęcie Bośni i Hercegowiny? [illegible] ta jeszcze się nie toczy i uważam za rzecz niedliwą, jakąkolwiekbądź w tym względzie odpowiedzią przesądzać wnioski, które rząd w tym względzie w właściwym czasie na drodze konstytucyjnej przedstawi. Przedwczesne poruszanie tej sprawy powiększyć tylko może trudności prawnopolityczne. Na drugie pytanie: czy rząd zamierza zajęcie Bośni i Hercegowiny posuwać dalej, mam zaszczyt odpowiedzieć: Rząd austryacko-węgierski stoi na gruncie ścisłego wykonania traktatu berlińskiego. Traktat ten nie nakłada na Austryę obowiązku zajęcia sandżaku nowobazarskiego, ale daje monarchii prawo zająć ten sandżak „poza Mitrowicę“, to jest zająć wojskowe stanowisko w tym sandżaku dla zabezpieczenia swoich stanowisk w Bośni i Hercegowinie. Powtarzam: iż monarchia węgiersko-austryacka ma prawo zająć stanowiska wojskowe w sandżaku nowobazarskim, gdy to będzie uważała za potrzebne, Rząd nie widzi dzisiaj potrzeby spieszenia się z wykonaniem tego prawa. Gdy zajęcie uzna potrzebnem, nie zaniedba udać się do reprezentacyi państwa o pieniądze na ten cel drogą przez konstytucyę wskazaną. Ministerstwo wojny żądając sumy 35,444,000 złr. na utrzymanie w r. b. wojsk zajmujących Bośnię i Hercegowinę, obliczyło tylko ściśle potrzeby wojsk zajmujących te kraje.

Del. Russ zwraca uwagę na wieść obiegającą w dziennikach europejskich, iż rząd rosyjski proponuje rewizyę traktatu berlińskiego co się tyczy oznaczenia granicy Bułgaryi i że propozycya ta dąży do połączenia wschodniej Rumelii z Bułgaryą. Jeżeli więc p. minister spraw zagranicznych uważa za stósowne na pytanie to odpowiedzieć, zapytuję się, co jest prawdy w tych wieściach.

Hr. Andrassy odpowiada, że nie jest bynajmniej stronnikiem tajemniczości w sprawach zagranicznych, że wprawdzie są chwile, w których minister spraw zagranicznych milczeć musi co do spraw w toku będących, są znów chwile, w których może mówić i chętnie wówczas daje objaśnienia. Otóż ponieważ Austrya stoi przy wykonaniu ścisłem traktatu berlińskiego, łatwo mu dać żądane objaśnienia. Jak często bywa w wiadomościach dziennikarskich tak i w tych wieściach jest jakaś cząstka prawdy, którą wieści przekształciły. Rząd rosyjski okólnikiem zapytał rządy innych mocarstw, co do instrukcyj danych przez te rządy komisarzom w Bułgaryi, ale nie proponował bynajmniej rewizyj któregokolwiek warunku traktatu berlińskiego. Mógł także inny fakt dać powód do powyższych wieści: dla rozstrzygnięcia sporu między Rosyą a Rumunią w tak zwanej kwestyi o Arab-Tabię zaproponowano rozstrzygnięcie sporu przez konferencyę reprezentantów mocarstw, a członkami tej konferencyi mieli być ambasadorowie mocarstw rezydujący w Stambule. [illegible]

Następnie zabrał głos minister wojny hr. Bylandt i w obszernej przemowie uzasadniał wydatki na utrzymanie wojsk w Bośni i Hercegowinie [illegible] 35,444,000 złr. Odpierał szczegółowo zarzuty sprawozdawcy p. Sturma. [illegible]

W dalszych rozprawach zabierali głos pp. Engerth, Scharschmidt, Gross, Dumba i inni, którzy z różnych stanowisk zgadzali się na wniosek Sturma, to jest na przyznanie 30 milionów złr. na utrzymanie w r. b. wojsk w Bośni i Hercegowinie, a więc o 5 milionów złr. mniej niż żądał minister wojny. [illegible] przyjęty został wszystkiemi głosami przeciw dwom (feldmar. Latoura i feldmar. Lichtensteina).

Następnie wzięto pod rozprawy pierwszą rezolucyę wzywającą rząd do zmniejszenia liczby wojsk zajmujących Bośnię i Hercegowinę. Po uwagach uczynionych przez ministrów Andrassego i Bylandta, którzy oświadczali, że sam rząd pragnie mocno, przez wzgląd na oszczędność, zmniejszyć liczbę wojsk okupacyjnych, o ile to będzie rzeczą możebną, przyjęto wymienioną rezolucyę z dodatkiem „o ile to będzie możebnem“. Wreszcie wzięto pod obrady drugą rezolucyę. Pierwszy głos zabrał minister skarbu Hofmann. Najprzód miał szeroki wykład historyczny o dawniejszej nędznej administracyi tureckiej w Bośni i Hercegowinie, o teraźniejszym stanie tego kraju, o tymczasowym jego zarządzie. W końcu swej przemowy przedstawił, że chociaż rząd wydatki na administracyę Bośni i Hercegowiny pokrywać będzie dochodami z tych krajów, jednak na rezolucyę proponowaną zgodzić się nie może, już z tego powodu, że przy dzisiejszym tymczasowym sposobie zarządu temi krajami, trudno ściśle rozgraniczyć niektóre wydatki administracyjne od wydatków na wojsko. Po tej długiej przemowie p. Hofmana zamknięto posiedzenie a obrady komisyi ukończą się jutro po krótkiem publicznem posiedzeniu Delegacyi.

Paryż 3 marca.

Nikt nie zaprzeczy Gambecie wielkiej zręczności w wynajdywaniu chwil stosownych do przeprowadzenia swoich projektów i sprytu w agitacyach różnego rodzaju. Przeprowadził on także, że po dopięciu swoich celów przez agitacyę wyborczą, z której wyszedł skład dzisiejszego Senatu i po zmianie prezydenta, następuje peryod „przezwyciężenia dalszych trudności“ od których jednak naczelnik oportunistów to jest „właściwej chwili“ znalazł za „właściwe“ wycofać się zręcznie przyjmując krzesło prezesa Izby. Odtąd Izba zostaje bez przewodnika. Nie ma też właściwego przewodnika i ministeryum teraźniejsze, ztąd chaos powszechny: nikt nie wie czego kto chce i dokąd dąży; a więc cała polityka wewnętrzna Francyi odczuwa ten stan bezcelowy; jest to polityka z dnia na dzień. Przeszła jako tako amnestya; ale jak zaczęto przemieniać, zmieniać urzędników, to dopóki szło o większych, którzy mniej więcej zajmowali synekury, zostawiając podrzędnych przy groszu i właściwą robotę, machina administracyjna szła niby to swoim porządkiem; jak zaczęto wydalać z posad mniejszych, [illegible] błędu, że pozwolił zaczepić policyę; wobec izby, nie pytany o to nawet usprawiedliwia się z zarzutu o grę na giełdzie, słowem skandal, hałas; interpellacyę czyli raczej odpowiedź na mowę pana ministra odłożono do dziś (poniedziałku) i minister ten na wylosie. Miasto więc liczące do 2 milionów ludności, zostaje teraz na opatrzności Boskiej. Od miesiąca, napady nocne zwiększają się, nie pomaga to że policya całemi bandami po 30 i 40 aresztuje łotrów, atakują wśród samego Paryża, na *pont de l'Europe*, przy główniejszych teatrach, nie mówiąc już o takim Courcelles, albo Neuilly. Dzienniki ostrzegają, że potrzeba nosić rewolwery w kieszeni, że po 10-ej taka miejscowość jak *Boulevard Binot* i *pont de la grande Jotte* są bardzo niebezpieczne i t. d. i t. d.

Jeszcze nie przestano rozprawiać o policyi i ministrze spraw wewnętrznych, aż tu drugi skandal, oskarżenie ministra skarbu p. Leona Say o sprawę konwersyi renty 5%, która w ubiegłym tygodniu tak wzburzyła tutejszą giełdę, że ogromne fortuny skandalicznie, bo przez grę powstawały z jednej strony, a rujnowały się z drugiej. Giełda w ciągu jednego tygodnia podnosiła się o 4 fr. i spadała na tej 5%-rencie, a największa kryzys była w przededniu likwidacyi z końcem lutego. Renta pięcioprocentowa powstała w chwili bardzo krytycznej dla Francyi, bo w r. 1871, kiedy musiano zaciągnąć niesłychaną w dziejach świata pożyczkę: 7 miliardów franków. Wypuszczoną więc została owa renta pięcioprocentowa po kursie 82½ do 86 fr. za sto, to jest po kursie 5 procent papierów zagranicznych rosyjskich, jak stały podczas ostatniej wojny. Rozumie się, wszyscy rzucili się do tej pożyczki — i, czego Francya nie dokaże — pożyczka została pokrytą. Ale od tego czasu renta 5% podniosła się tak, że w ubiegłym roku dochodziła do 115 za 100. *La haute finance* zaczęła domagać się konwersyi, to jest, żeby skarb użył prawa, jaki ma zamienić 5% rentę na 3%, prostą lub umarzalną po cenie 66 za 100 prostej lub 75 za 100 umarzalnej, słowem, tym kredytorom, którzy w trudny czas Rzeczypospolitej pożyczyli jej byli na 6% prawie; dziś dać papiery na 4% lub 4½ dochodu. Przypomnijcie sobie, że Gambetta w mowie swej w Romans oświadczył był, że nie widzi konieczności konwersyi 5%, o której już wtedy była mowa i że osobiście jest jej przeciwnym; renta zaczęła iść w górę, ale dziś Gambetta nic nie znaczy;

Część literacko-artystyczna.

Z PODRÓŻY DO KIJOWA.

IV.

(*S. K.*) Dano nam dzisiaj do obiadu kawioru prosto przybyłego z Carycyna, opatrzonego świadectwem, że nie pochodzi z miejsca nawiedzonego dżumą. Chociaż tutaj żadnych nie zachowuje się ostrożności, a nie podobna szczególniej, oprzeć się pokusie kawioru, który jest wybornym i o którego zaletach nie można mieć pojęcia, sądząc po kawiorach, które do nas dochodzą; jednak tym razem, wielkie podniosłem haro! Oświadczyłem wprost, że nie wahałbym się go jeść, gdyby nie był opatrzony świadectwem; ale to świadectwo istotną może wzniecić trwogę, rubel bowiem pomimo głębokiego upadku nic tu nie stracił ze swej mocy i uroku.

Z nadzwyczajną precyzyą, która jest niezaprzeczenie siłą niepospolitą na widoczny rozkaz z góry cała Rosya urzędowa twierdzi i głosi, że dżumy nie ma i bodaj, czy kiedykolwiek była. Zdaniem sfer rządowych jest to wymysł Europy w celach finansowych i politycznych; zapominają one jednak, że dzienniki rosyjskie pierwsze największy rzuciły popłoch i że one to twierdząc, iż nie można wierzyć urzędowym doniesieniom, dobiły wiarę w nie, wiarę, która już nigdy wskrzesić się nie da. Bądź co bądź, władze rosyjskie utrzymują, że wszelkie środki ostrożności są nie potrzebne i wyznają, że żadnych nie przedsiębrały. Wobec tego wszystkiego niepojętym, zdumiewającym jak wszystko tutaj, jest telegram z Petersburga w tutejszym *Kiewlaninie* donoszący, iż *Goniec Urzędowy* zawiadamia o wypadku zaszłym w Petersburgu, choroby podobnej do tej, która grasowała w Astrachanie w 1877 r. (?) stwierdzonym przez Dra Botkina, oraz o przedsięwziętych energicznych środkach. Domyślamy się, jakie ta wiadomość sprawi w Europie wrażenie, a i tutaj nie jest ono małem, pomimo dwuznaczności i niejasności doniesienia. Obawiamy się, aby nie wywołało ono na granicy kwarantanny. Dotąd w zamian wszystkie wiadomości nadchodzące z gubernii astrachańskiej są rzeczywiście uspakajające. Czytałem list Dra Paszkowskiego, który pospieszył ztąd na ochotnika do pobliskich Wetlanki wiosek, w którym donosi, że zaraza prawie zupełnie ustała i mówi, że środki przedsięwzięte przez hr. Lorys Melikowa niewątpliwie okażą się skutecznemi. W liście tym przekłutym na wszystkie strony, znajduje się przerażający opis poprzednich spustoszeń dżumy. W dziennikach rosyjskich był w tych dniach charakterystyczny telegram donoszący o przybyciu do Carycyna lekarzy europejskich i twierdzący, że nie spotkają się nigdzie ani z choremi, ani z dżumą. Lekarze niemieccy jednak niewątpliwie dotrą do prawdy, bo wszędzie przyjdą im w pomoc licznie osiedli w tamtych okolicach Niemcy, trudniący się przeważnie aptekarstwem. Prawdy także dowiemy się z raportów Dra Biesiadeckiego, który tak pięknie odpowiedział na przemówienie gubernatora Moskwy ks. Dołgorakiego, w którem lekarze porównani zostali do rycerzy, „iż spełnią oni swoje zdanie, jak na rycerzy przystoi — uczciwie.“

Aż do nadejścia owego telegramu z Petersburga, Kijów, jak już to wspomniałem, dzielił poniekąd błogie, pod względem dżumy, zapatrywania sfer rządowych. Do ostatnich dni karnawału prawosławnego, teatra tutejsze i publiczne zabawy były przepełnione. Są tu dwa teatra. W obszernym gmachu, w ładnej sali, dają obecnie opery śpiewane po rosyjsku; przedstawienia odbywają się podczas kontraktów i karnawału, dwa razy dziennie o 2giej i o 7mej. W dzień mojego przybycia, poszedłem na operę narodową rosyjską: *Rustan i Ludmiła*, muzyka Glinki, autora znanego utworu, granego w Petersburgu *Życie za Cara*. Treść *Rustana i Ludmiły* osnuta jest na poemacie Puszkina. Kniaź kijowski zaślubia Ludmiłę, lecz po ślubie, przed nie tylko miesiącem ale godziną miodową, porywają ją, a książę przez całą operę szuka jej. Łatwo zrozumieć, że tęskne ze swej piersi wydobywa nuty. Jest to opera czarodziejska, w której ukazują się różne zjawiska i potwory; nadprzyrodzone objawy są dość pierwotne i pierwotnie obmyślane na grube zmysły. Między innemi ukazuje się olbrzymia głowa rycerza, która wykrzywia się księciu, a która wielkie miała powodzenie i szalony wywołała entuzyazm. W ogóle publiczność tutejsza jest bardzo gorąca, pełna entuzyazmu nieco brutalnego. Nie ma końca okrzykom i wywoływaniom, grzmią one jak uragan, często bez powodu, przypadkowo jak burza. W ładnej sali, która przepełnioną była od góry do dołu, narodowa woń dziegciu czuć się dawała.

Między publicznością stosunkowo mniej mundurów niż się tego spodziewałem; ładnych twarzy kobiecych mało, za to jakież charakterystyczne fizyonomie i co za nieocenione typy! Na ulicy, mianowicie na Kraszczatiku, spotyka się nierównie więcej ładnych twarzy, a jak ktoś słusznie zauważył, kobiety patrzą się tu nierównie śmielej w oczy niż na całym świecie. W kobiecie rosyjskiej jest coś ze samca, i nihilizm umie to coś wyzyskać. Przy teatrach są tu obszerne bufety a na stołach kipią samowary; jest osobny pokój do palenia papierosów dla kobiet, nieprzystępny dla mężczyzn. Papieros w ogóle odgrywa tu we wszystkich stosunkach wielką rolę a jest doskonałym.

Opera znajduje się w gmachu rządowym, który oddany jest bezpłatnie dyrektorowi Węgrowi, byłemu tenorowi opery petersburskiej. Stworzył on tu operę rosyjską dzisiejszą, nieuwzględniając, jak się zdaje, antipanslawistycznych uczuć swoich współrodaków.

Opera jest, jak na miasto prowincyonalne i niespełna dwukroćstotysięczne, wcale dobra, znać wielką staranność, dekoracye wspaniałe z Wiednia sprowadzane, kostiumy dokładne, kilka głosów zwłaszcza kobiecych miłych. Wszystkie te panie śpiewają z poczuciem artystycznem i muzykalnem. Piękne głosy o niższych tonach słyszy się tu często, mianowicie w cerkwiach, na scenie także altowe, barytonowe i basowe głosy, o wiele przewyższają tenorów i soprana; przy tem język rosyjski, jak wiadomo, jest wielce śpiewny; słowem, można w tutejszej operze przyjemnie przepędzić wieczór, niema w przedstawieniach pod względem estetycznym nic rażącego. Narodowa opera *Rustan i Ludmiła*, dość monotonna, mało mająca wdzięku i nie celująca harmonią, nie dawała artystom pola do popisu, a nasuwała wielkie trudności, zresztą mniej dobremi obsadzona była siłami; ale byłem na dwóch przedstawieniach *Fausta* i *Aidy*, które, zważywszy warunki miejscowe i okoliczności, nie tylko nic nie przedstawiały do życzenia, ale na zupełne zasługiwały uznanie. Zdaniem mojem, każda opera narodowa, nie tylko w tych dalszych strefach północy, ale już u nas, jest wysileniem, kijowska jest zupełnie przyzwoitem wysileniem, widocznie wspieranem z zapałem przez publiczność

kamisya budżetowa teraźniejszej Izby znalazła przeciwnie, że konwersya zawsze da do 40 milionów zysku skarbowi i że tą sumą nie należy pogardzać, zwłaszcza, że czy wcześniej czy później konwersya ta nastąpić musi i że skarb ma do tego zupełne prawo. [illegible]

Bądź co bądź, [illegible] zmniejszenie etatu urzędników, terminu służby wojskowej itd.

Rzym 3 marca.

(*R. F.*) Jak mowa Papieża była na czasie, najlepszym dowodem burza, którą wywołała. [illegible]

[illegible] rzące o zgodzie i zupełnem przyjęciu obecnego porządku rzeczy ze strony Watykanu, zawiedzione w nadziejach nie mogą się dostatecznie rozpatrzyć w położeniu rzeczy i przypisują mowę Papieża zwycięstwu pewnego stronnictwa, chcącego doprowadzić stosunki do ostateczności. Prawda zaś jest w tem, że od samego początku w tych właśnie kołach omylono się na Leonie XIII, i że to co brano za słabość, było łagodnością, co za ustępstwo, krokami mądrego i politycznego człowieka, który ani zniechęcać rządów, ani ich drażnić nie chciał, który nawet próbował wielu środków, ale który zarazem wie, jaka ciąży na nim odpowiedzialność i wyzyskiwać fałszywie nie pozwoli długiego swego milczenia. Jak się Papież odezwał przed tygodniem, tak samo odezwie się, ile razy tego będzie potrzeba, a odezwie się może prędzej, niżeli myślą, jeżeli to co powiedział, nie wystarczy na przekonanie kół liberalnych, że Papiestwo zasad nie zmienia, praw się swych nie zrzeka, a czy z tronu przemawia Pius, czy Leon, to jednakowo Papież staje w obronie Kościoła.

Wypadki w Egipcie bardzo poruszy włoską dyplomacyę. Wiadomo, że hr. Corti doznał wielkiego niepowodzenia w tej samej kwestyi przed kilku miesiącami [illegible]

[illegible] niesieniu pomocy ubogim uczniom szkół początkowych w Krakowie, wyraża Radzie w imieniu Wydziału i swojem podziękowanie za uchwalony na ostatniem posiedzeniu datek 50 złr., a zarazem oświadcza, że Wydział postanowił przelać tę kwotę do funduszu żelaznego i zapisać gminę m. Krakowa w myśl statutu, jako członka dobrodzieja tegóż stowarzyszenia.

Prezydent podaje do wiadomości Rady, że uroczystość jubileuszowa Kraszewskiego po porozumieniu się z innemi miastami odbędzie się w Krakowie dnia 30 września. Uprasza przeto imieniem komitetu zajmującego się tą uroczystością, aby uroczystość ta mogła się odbyć w Sukiennicach, które do tego czasu będą prawdopodobnie wyrestaurowane. Rada jednomyślnie zgadza się na wniosek Prezydenta.

Następnie zawiadomił prezydent Radę, że wydał rozporządzenie, aby odtąd stronom nie wolno było przychodzić z interesami prywatnemi do biur magistratu w godzinach popołudniowych, lecz, aby takowe załatwiono wyłącznie przed południem. Skłoniła go zaś do tego ta okoliczność, że obecnie urzędnicy nie mają ani chwili wolnej do załatwiania czynności piśmiennych, przez co te ostatnie się opóźniają i nie mogą być dokładne. Praca bowiem umysłowa wymaga spokoju, a tego dziś urzędnik nie ma, bo jest ciągle od pracy przez interesantów odrywany.

(*Dokończenie nastąpi*).

N. Pan polecił wyrazić pułkownikowi Oskarowi Madurowiczowi, komendantowi twierdzy w Starej Gradysce, najwyższe zadowolenie za jego skuteczne usługi oddane z powodu okupacyi Bośni i Hercegowiny.

Jak *Przegląd Lwowski* donosi, X. Dr Sylwester Sembratowicz po otrzymaniu od Ojca ś. nominacyi na pierwszego prałata w kapitule obrządku ruskiego, został na dniu 28 lutego, prekonizowany biskupem juliopolskim *in part. infidelium*.

Wiedeń 6 marca. Rząd poszukuje urzędników do Bośni. Według doniesienia ministerstwa wspólnego do ministerstwa spraw wewnętrznych szef krajowy w Bośni potrzebuje pewnéj liczby urzędników, aby można dalej wykonywać służbę polityczną w kraju. Chodzi więc o zyskanie jak najrychlej i jak największej urzędników, którzyby zapełnić mogli opróżnione posady i służyć tamtejszym urzędnikom niejako za instruktorów. Co się tyczy uzdolnienia, wymaga rząd przedewszystkiem znajomości języka krajowego lub innego słowiańskiego dyalektu, zresztą ministerstwo gotowe jest uwalniać od formalnych dowodów kwalifikacyj, a zadowolić się tylko uzdolnieniem praktycznem, jakie zdobyć sobie można na podobnych posadach w monarchii. Podania wnosić należy jak najrychlej. Cesarz jeszcze w grudniu zatwierdził tymczasowy etat urzędników dla Bośni i Hercegowiny i zezwolił, aby urzędnikom z zakresu ministerstw wspólnych, ministerstw obu połów monarchii, administracyi krajowej Pogranicza, oraz Chorwacyi i Slawonii udzielonym został urlop na dwa lata, jeżeli użyci będą w Bośni i Hercegowinie. Nie zadługo potrzeba także będzie urzędników, którzyby w powiatach pełnić mogli urząd kierowników najniższej instancyi, mającéj łączyć w sobie administracyę i sądownictwo. Ci naczelnicy powiatowego urzędu (kaimakamatu) pobierać mają płacy 1400 złr., na mieszkanie 400 złr. i dodatku 600 złr. Lecz posady stopniowo będą obsadzane w miarę potrzeby. Z dołączonego do odezwy ministerstwa wykazu wypływa, że w danéj chwili szef krajowy w Serajewie potrzebuje adjunkta policyjnego tamże, sześciu komisarzy obwodowych dla urzędów obwodowych (mutessarifat) w Serajewie, Tuzli, Banjaluce, Bihaczu, Mostarze i Trawniku, sześciu inżynierów obwodowych, referenta krajowego spraw sanitarnych (2800 złr.), sekretarza i koncepisty.

Oprócz budowy dróg i kolei żelaznych w Bośni, rozpocznie rząd na wiosnę także zdejmować mapę topograficzną kraju. Pod kierunkiem dyrektora tryangulacyi w wojskowo-geograficznym instytucie, pułkownika Ganahla, przedsięwezmą oficerowie tego instytutu potrzebną w téj mierze tryangulacyę na powierzchni 240 mil kwadratowych. Przy téj sposobności zbierane także będą daty statystyczne co do ludności, domów, bydła i stosunków geognostycznych kraju. Roboty katastralne odłożono na późniéj.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 7 marca.

Arcyksiążę Fryderyk z małżonką swoją, matką jej i siostrami zwiedzili przed paroma dniami pracownie malarskie pp. Juliusza Kossaka i Tadeusza Ajdukiewicza i wyrazili swoje zadowolenie.

— W Muzeum techniczno-przemysłowem krakowskiem jutro w sobotę od godz. 12 do 1 p. Zygmunt Cieszkowski będzie miał publiczny odczyt p. t. „Giotto i jego znaczenie w historyi sztuki".

— W niedzielę (9 b. m.) i w następne niedziele będzie miał prof. Dr Janikowski od godziny 10ej do 11ej w „Kolegium mniejszem" (dawniej bursie muzycznej) na rogu ulicy Gołębiej i Jagiellońskiej bezpłatne odczyty „*O ratowaniu osób na pozór zmarłych*".

— Pierwsze posiedzenie komisyi konkursowej teatralnej krakowskiej odbędzie się w niedzielę.

— Hr. Stanisław Mieroszowski ofiarował bibliotece Jagiellońskiej portret Krzysztofa Mieroszowskiego, sekretarza i inżyniera królewskiego, malowany na blasze, kopiowany z jego nagrobku w Mysłowicach. W otoku obrazu napis: Krzysztof Mieroszowski, sekretarz i inżynier królewski, zmarły d. 2 lutego 1679 r., zapisał swój księgozbiór Akademii krakowskiej. Ofiarowano w 200-letnią rocznicę fundacyi Ordynacyi Mieroszowskich d. 20 listopada 1878. O Krzysztofie Mieroszowskim i jego zasługach pisał obszerniej J. Głębocki w dziełku: Wywód o szkołach rycerskich czyli wojskowych w Polsce. Kraków 1866.

— Wystawa kobierca z herbami polskiemi ofiarowanego do katedry na Wawelu, o którym pisaliśmy, rozpocznie się w niedzielę 9 b. m. i trwać będzie do piątku w sali ratuszowej. Dochód z wejścia przeznaczony na cel dobroczynny.

— W Tarnowie wystąpi we wtorek z koncertem p. Maurycy Thieberg, skrzypek ze szkoły słynnego Hellmesbergera. Panu Thiebergowi towarzyszy zaszczytne uznanie, które kilkakrotnem wystąpieniem w naszem mieście zdobył dla gry swej zarówno zalecającej się uczuciem i zapałem jak wyrobioną techniką.

— N. Pan przeznaczył z własnej szkatuły gminom Jamno i Tatarów w powiecie Nadwornianskim po 50 złr. na odnowienie kościołów.

— Do Rady powiatowej Tarnobrzeskiej wybrani zostali z większej własności pp. Stanisław Dolański z Baranowa i bar. Adam Horoch z Chwałowic; do Rady powiatowej Trembowelskiej z większej własności p. Ryszard Janicki, z miast p. Józef Sytnicki, z gmin wiejskich p. Jan Tyczyński.

— Dowiadujemy się z dzienników węgierskich, że znana u nas śpiewaczka p. Wanda Bogdani, która w kilku miastach węgierskich występowała w koncertach, ogromne tam odnosi tryumfy. Nie tylko unoszą się nad jej górującym talentem, lecz oczarowani są Węgrzy jej urodą. Pomiędzy innemi pisze *Gazeta Temeszwarska:* „Delikatność przypominająca elfów, dziwnie ujmujące rysy, bogate jasne włosy i oko pełne duchowego marzycielstwa, oto zewnętrzne przymioty tej pięknej Polki, któremi wszystkich serca porywa, zanim jeszcze urocze usta otworzy. Zdaje się, jakby poezya śpiewu w ucieleśnionej występowała postaci. W Preszburgu została p. Bogdani po odśpiewaniu partyi z *Fausta* czternaście razy wywołaną. W Aradzie śpiewała p. Bogdani w koncercie na korzyść stowarzyszenia Honwedów i otrzymała od prezesa komitetu p. Mikołaja Lukacsy następujące pismo kontrasygnowane przez sekretarza Karola Nemethy: „JW. Hrabino! (p. Bogdani jest jak wiadomo po mężu hrabiną Van der Meere). Komitet utworzony w naszem mieście dla złagodzenia wsparcia nędzy rycerzy za wolność w r. 1848/49, miał szczęście w skutku własnego ofiarowania się Pani, osiągnąć wspaniałomyślne jej współdziałanie. Przyjmij JW. Hrabino podziękowanie komitetu urządzającego oraz niedostatek cierpiących rycerzy za wolność i tych mieszkańców naszego miasta, którzy z powodu koncertów Pani oczarowani byli jej artystycznemi produkcyami".

— D. 5 b. m. w nocy umarła pod Dreznem hr. Rozalia Hohenau, wdowa po ks. Albrechcie pruskim, bracie Cesarza, zmarłym r. 1872. Albrecht rozwiódł się był w r. 1849 z żoną swoją Maryanną, córką króla Wilhelma I Holenderskiego i zaślubił w r. 1853 córkę jenerała Raucha, która otrzymała tytuł hr. Hohenau. Zmarła liczyła lat 59.

— Julian Bastide, republikanin, minister spraw zagranicznych i członek konstytuanty w r. 1848, umarł w Paryżu, licząc lat 68.

— Donoszą z Brukselli 4go marca: Wczoraj rano musiała cesarzowa Karolina, wdowa po cesarzu Maksymilianie, nagle opuścić zamek Tervueren, który od lat siedmiu zamieszkiwała, gdyż wewnątrz wybuchł o godz. $5\frac{1}{2}$ ogromny pożar. Cesarzową, która zajmowała prawe skrzydło zamku, uratowano zaledwie na pół ubraną. Nie chciała ona zrazu za żadną cenę ruszyć się z miejsca, w końcu uległa prośbom, wołając „Mój biedny pałac". Natychmiast przybyła w otwartym powozie królowa belgijska, która cesarzową zabrała do Laeken, dokąd też około godz. 11ej w towarzystwie lekarza obłąkanych Dra Suret przybyła. Zamek Tervueren zgorzał zupełnie; nic nie uratowano z kosztownego urządzenia i stratę obliczają na milion fr.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Jana Nowackiego, za kradzież chustki jedwabnej w domu, do którego przyszedł pod pozorem szukania zajęcia; Antoniego Pelza, za kradzież szyldu blaszannego; Romana Wojciechowskiego, za kradzież pieniędzy; Małgorzatę Morysownę, za kradzież chustki; Adama Zająca, za kradzież gęsi; dwie osoby za pijaństwo.

TEATR. W sobotę 8 marca na dochód Jana Galasiewicza po raz pierwszy obraz ludowy w 4 aktach, ze śpiewami i tańcami, oryginalnie napisany przez Adama Staszczyka, z muzyką K. Hofmanna. Początek o godz. 7ej.

— **Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godziny 11-tej do 4-tej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.**

Dnia 6 marca pogoda; termometr od — 5·4 doszedł do + 4·7 C. Barometr z małym ruchem; o godz. 6ej rano dnia 7 stan jego był 749·0 milim.; termometru + 2·0 C. Wiatr zachodni.

— W sobotę d. 8 marca: *Such.* Jana Boż.

Wiadomości bibliograficzne.

Wyszedł z druku N. 3 *Przewodnika bibliograficznego*, wydawanego przez Dra Wład. Wisłockiego. Kraków 1879 w 8ce str. 33—48. Numer ten zawiera spis nowych książek, wyszłych w ciągu miesiąca lutego.

KONCERT. Muzycy ród to uprzywilejowany: nawet wielki post dla nich nie jest porą umartwień, lecz owszem, zamienia się w sezon używania, prawda że ta rozkosz i łzę niedoli nieraz ociera. Sezon nasz tegoroczny rozpoczął obiecująco koncert dobroczynny urządzony przez p. Bylickiego z współudziałem Towarzystwa muzycznego i p. Singera. Koncerta dobroczynne nie zawsze bywają dobroczynnemi także dla muzykalnych słuchaczów. Wczorajszy dziwnie dobrze zdołał połączyć oba cele. Program złożony z samych poważnych — lecz nie nudnych — utworów, głównie poświęcony był muzyce fortepianowej, która przeszła całą skalę typów i charakterów, od wspaniałego „Andante" (właściwie *Adagio*) Beethovena z wykwintnemi waryacyami, od starego mistrza Bacha i Händla w peruce, przez śpiewnego Mendelsona i niezrównanego władcę fortepianu Chopina, aż do dzikiego i fantastycznego bursza Schumanna; i Rubinstein i Żeleński znaleźli swoje miejsce; do kompletu brakło może jednego Liszta.

Nie samym jednak doborem sztuk okazał koncertant swój smak i wykształcenie. Jeszcze bardziej wykonanie ich przekonało nas, że te kilka lat, przez które nie dał się słyszeć publicznie, nie były stracone, ale raczej stały się rekolekcyami, z których talent jego wyszedł podniesiony, skupiony duchowo, wydojrzalały. Nie uroniwszy nic ze znanej swej biegłości, nabrał p. Bylicki powagi, spokoju i umiejętności deklamacyi, która w całej pełni okazała się w ślicznym nokturnie Chopina, w waryacyach Beethovena z Sonaty op. 111 i drugiej pieśni bez słów (N. 17). Preludyum *f dur*, tak zwane „Pastorale", jedna z najpiękniejszych organowych kompozycyj Bacha, wykazało w p. Bylickim nie tylko inteligentnego deklamatora, ale i umiejętnego nader muzyka, który transkrybując na fortepian, umie przez podwajanie i rozdzielanie głosów, wywoływać zupełnie organowe efekta. Szczytem atoli wykonania było dla nas „Allegro de Concert" Chopina, jedna z jego kompozycyj najokazalszych przynajmniej pod względem formy i wyzyskania mechanicznych środków fortepianu. Koncertant zapanował zupełnie nad przedziwną instrumentacyą utworu, odpowiadającego swym charakterem może najbardziej zaletom gry p. B., i umiał w całym blasku rozlać przed słuchaczami te potoki brylantów i pereł techniki klawiszowej, błyszczących tam z każdego taktu. Prawda, że przyczynił się do podniesienia efektów i sam też wyborny instrument przez p. Gabryelską umyślnie od Schweighofera na ten wieczór sprowadzony.

A teraz *in cauda venenum*. Aby być sprawiedliwymi powiedzmy szczerze co nam się najmniej podobało. W gawocie Żeleńskiego, bylibyśmy woleli nie usłyszeć reminiscencyi dawnego, trochę ostrego uderzenia, o którem reszta koncertu kazała nam zupełnie zapomnieć. „Fuga" Händla w zbyt szybkim ruchu zaczęta, straciła z tego powodu potem cokolwiek na plastyczności szczegółów. Wreszcie „noweletta" Schumanna, ta wykończona, dźwięczna, to śpiewnie i pieszczotliwie zwainiająca, to lekko po zawikłaniach przeskakująca, to rzewne to figlarne rzeczy opowiadająca noweletta *d dur*, gorączkowo, nerwowo była odana, jakby treść jej niemiłe w wykonawcy wzbudzała wspomnienia.

P. Singer coraz lepiej daje się poznawać miastu naszemu jako cenny nabytek. W koncercie Mendelsohna z każdego ustępu gry wyglądał dzielny skrzypek, który poczucie piękna łączy z sumiennością i odznacza się w prowadzeniu smyczka pełnym, głębokim, przejrzystym tonem, jaki nie często spotkać można. Wyjątek ze „Suity" Riessa, jakkolwiek uwydatnił brawurę grającego i był nawet zajmujący, okazał zbyt niestety częste wśród nowości muzykalnych ubóstwo tematów osłonięte niedostatecznie dziwacznością rytmu i harmonicznych łamigłówek.

Bardzo pocieszający widok przedstawiał chór męski Towarzystwa muzycznego, który pod umiejętnym kierunkiem gorliwego dyrektora p. Niedzielskiego, wzrósł już do liczby 60 uczestników i zaszczyt przynosi instytucyi dającej mu firmę i zbawienne wskazówki. Wykonane przezeń z niepraktykowaną dotąd dokładnością i wykończeniem dwa chóry solowe: Reitera i Mendelsohna niesłychanie podobały się publiczności, która w ogóle z wielkim udziałem słuchała całego koncertu i niejednokrotne swe uznanie wywoływaniem artystów okazywała.

Słowem, żałować tylko trzeba tych, którzy przez swą nieobecność stwierdzając owo *dictum*, że wiele wezwanych a mało wybranych, sami sobie największą wyrządzili krzywdę.

Mielibyśmy jeszcze niejedno do powiedzenia, nawet o samej treści produkcyi koncertanta, niewyczerpanej tu należycie (*Faschingsschwank* doskonale odegrany i *Humoreska* Schumanna, potężna etuda *c mol* Chopina, nielitościwie trudna w tem tempie; wreszcie tarantela Rubinsteina) lecz podniósłszy co było najwybitniejszego, wolimy zakończyć referat, aby go nie narazić na zarzut, jaki nie zupełnie niesłusznie zresztą spotkał koncert wczorajszy: że za długi.

C.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Handel wołowy.

Rozporządzeniem ministeryalnem wykluczone zostały woły galicyjskie z powodu pojawienia się księgosuszu w kilku okręgach nadgranicznych, z poniedziałkowego targu w Wiedniu z dodaniem zakazu wyprowadzania nadesłanych do Wiednia wołów galicyjskich po za obręb tego miasta. Jak zgubny wpływ wywrzeć mogą środki tego rodzaju na produkcyę galicyjską, nie potrzebujemy wyjaśniać a obecne rozporządzenie ministeryalne będzie tem boleśniejszem dla kraju, im mniej jest potrzebnem i usprawiedliwionem, bo okręgi dotknięte zarazą w Galicyi podlegają ścisłej obserwacyi i kontroli i żadna sztuka z ich granic do Wiednia dostać się nie może.

Nie było przedstawienia, żeby primadonny (a jest ich kilka i każda ma swoje stronnictwo zażarte na przeciwne) nie były obsypane bukietami, wonnemi i wspaniałemi koszami kwiatów. Parę razy ofiarowano im z orkiestry jakieś kosztowne prezenta. Opowiadano mi, że nie zawsze tak miłe spotykają je niespodzianki. Parę dni przed moim przyjazdem, stronnictwo sprzyjające jednej primadonnie, rzuciło jej rywalce na scenę paczkę, w której znajdowała się zdechła kura, jednocześnie w sali dały się słyszeć przeraźliwe piski jakby kotów. W wyrazie entuzyazmu i niezadowolenia, publiczność tutejsza jest naiwno-brutalna.

Dawał koncert Henryk Wieniawski wraz z panią Artôt. Wieniawski niestety jest nadzwyczaj cierpiący, i jak mówią, ostatni dał koncert, a to przy asystencyi lekarza. Podczas koncertu zasłabł silniej, tak że po odśpiewaniu pierwszej śpiewki przez panią Artôt, zawiadomiono publiczność iż Wieniawski nie może grać. Publiczność wpadła w niesłychaną wściekłość. Za pierwszem ukazaniem się pani Artôt przyjętą była z niesłychanym zapałem, za drugiem nie dano jej przyjść do głosu wołając Wieniawski! Wieniawski! i to tak gwałtownie i wściekle, że dalszy program nie mógł być wypełnionym i koncert musiał być odłożonym na drugi dzień.

Są tu licznie uczęszczane bale maskowe w *Chateau de fleur* jak opiewa szyld; tańcują na nich mazura siarczystego a uwagę moją zwróciło głównie kilka par krakowiaków, jak najdokładniej ubranych. Widocznie chwilę ślepego i zaciekłego fanatyzmu minęły o tyle, że drobne i zewnętrzne rzeczy nie drażnią go tak, jak to miało miejsce w pierwszych chwilach; gorączka przemieniła się w stan normalny; fanatyzm uspokoił się, bo go uchwycono w system. Ale jakżeż dalekiemi są te prowincye od stanu rzeczy przed 1863 r.; kiedy na tej samej scenie, na której dziś wyłącznie brzmi język rosyjski dawano co drugi dzień polskie przedstawienia? W żywej tu jeszcze pamięci pozostał polski teatr Borkowskiego, w skład którego wchodziło wielu artystów znanych następnie i cenionych na scenie krakowskiej. Zdaje się to dziś być jakąś fantastyczną opowieścią, a było przecież rzeczywistością, zmarnowaną i strwonioną, jak tyle innych tu rzeczy! Pomimo tego wszystkiego suma interesów polskich jest tu jeszcze bardzo znaczna a jeżeli z bliska położenie ich i otaczające okoliczności czarniej się przedstawiają nawet, niż się wydają z daleka, to z blizka stan ich rzeczywisty mniej przedstawia się smutno. Interesa te, którym pozostała jedynie własna obrona, bronić się do pewnego stopnia umieją i to za pomocą cnót i przymiotów świeżo w szkole nieszczęścia i kary nabytych. Ze stanowiska ogólnego kraje te są kolonią, która wielkie i znaczne przynosi korzyści. Pomimo krytycznego położenia, mają one siłę zasilającą. Jest tu pewna świeżość ducha, serdeczność obyczaju, poczucie wspólności. Są domy zamożne, których wpływ wszędzie, u nas także czuć się daje dodatnio i tu są jeszcze najlepsze posagi.

Mówiłem już o wielkiem znaczeniu cukru w tych prowincyach. Obecnie podczas kontraktów odgrywa on jeżeli nie jedyną, to przeważną rolę. Odbywają się obecnie ogólne, często burzliwe zebrania licznych, bardzo licznych, obecnie zbyt licznych spółek fabryk cukrowych. Zebrania te trwają niezliczoną liczbę godzin, znajdują się na nich obok Polaków, Rosyanie oraz cudzoziemcy. Na nich stanowią o przyszłości fabryk, o nadchodzącej kampanii cukrowej, o dywidendzie lub likwidacyi. Kapitały warszawskie odgrywają tu wielką rolę a istnym królem cukrowym jest p. Rau. Człowiek to przedsiębiorczy, zawdzięczający wszystko własnej pracy i szczęściu; pochodzi z ultrakatolickiej familii z Moguncyi. Zaczął od bardzo małych rzeczy, rozpoczął trzema tysiącami i trzystoma rublami? Był najprzód w znanej fabryce maszyn Lilpopa. Tam odznaczywszy się, dostarczał maszyn dla tutejszych cukrowni w chwili, kiedy one były złotym interesem; miał tę przezorność, że połowę zysku pozostawiał w akcyach; tym sposobem stał się współwłaścicielem wielkiej liczby fabryk i to w epoce największych powodzeń. Resztę łatwo zrozumieć, nawet to, że stoi dziś na czele majątku podobno kilku milionów rubli i jest w wielu wypadkach panem położenia. Tak to te kraje nie przestały być źródłem bogactw dla umiejących umiejętnie w tem źródle czerpać. Coby to było, gdyby inne było źródła ocembrowanie!?

Przytoczony już raz przezemnie Beauplan, pisze w 1648 r. do Jana Kazimierza o tych krajach: „*Ces peuplades, portant tout leur soin au bien de vostre Estat en ont poussé bien loin les frontières, et ont pris tant de peine à cultiver les infructueuses terres qu'elles y ont rencontrées, qu'auiourd'huy c'est de leur merveileuse fertilité dont l'on tire le plus grand revenu de Vostre Royaume.*" (Ludność ta, zwracając wszystkie swe starania ku dobru państwa W. Kr. Mości rozszerzyła bardzo daleko jego granice i z takim trudem uprawiała nieurodzajne ziemie, jakie tam napotkała, że dziś ich nadzwyczajna płodność, największy stanowi dochód Twego królestwa.)

Odbył się wczoraj pogrzeb owego dzielnego niezaprzeczenie żandarma, który zginął od kuli nihilistycznej; odbył się bez demonstracyj, ale i bez udziału ze strony władz. Wychodzący tu trzy razy na tydzień polakożerczy *Kiewlanin* ograniczył się na doniesieniu o pogrzebie żandarma, dodając: „który zginął w znanem zajściu." Ten sposób omówienia podobnych wypadków przez miejscowy organ wspierany przez rząd, zaliczyć można także do osobliwości, o zajściu bowiem samem nie ma ani słowa. Ale bo tutaj jest jakby *parti pris* niemówienia o nihiliźmie i dżumie i lekceważenia ich sobie; nierównie wygodniej a zapewnie dla wielu i korzystniej upatrywać wciąż jeszcze gdzieindziej główne niebezpieczeństwo i najniebezpieczniejszego nieprzyjaciela. Pogłosek tu pełno, ale po największej części mylne, w każdym razie trudne do sprawdzenia. Mówią, że już rozstrzelano trzech ujętych z niedzieli na poniedziałek, a między nimi jedną kobietę. To pewna, że widziałem kilka panien o krótko strzyżonych włosach we fiakrach przy asystencyi policyi. Nie wchodzę, czy słusznie lub nie, ale w rosyjskiem towarzystwie potępiają tu sposób postępowania policyi i wojska podczas ostatnich zajść; w ogóle uważam, że jest usposobienie krytykowania jednej strony, uniewinniania drugiej. Zapisuję to jako symptomat. Przed kilku laty było tu podobno bardzo świetne towarzystwo rosyjskie, między innemi domy Demidowów, od dwóch lat rozprószyło się; jest jednak jeszcze kilka domów. Jenerał-gubernator Czertkow, następca ks. Dundukowa, prowadzi otwarty dom.

Dowiaduję się, że pomimo próśb i zabiegów kupców, sala kontraktowa zamkniętą została. Mówią, że wchodzi się jeszcze do niej tyłem.

Wiadomości

z biura lały handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 6go i 7go marca.

Pomimo bardzo złej drogi, dowóz zboża na wczorajszy targ na Baranie wynosił do 800 korcy, po większej części pszenicy i żyta, za które płacono o 15 groszy wyżej od ostatniego targu, jęczmień zaś po cenie dawniejszej. Zakupowali jak zwykle krakowscy kupcy zbożowi.

Płacono za pszenicę za 237 funtów od złp. 40 do 48½ złp.; żyto za 227 f. od złp. 28 do 30½ złp.; jęczmień za 203 f. od złp. 23 do 27— złp.; owies za 138 funtów od 13 do 15 złp.; proso za 250 funtów od 20 do 22 złp.

Targ dzisiejszy na Kleparzu z braku kupców zagranicznych był słaby i bez ożywienia, pomimo tego, gdy na miejscowe potrzeby dosyć zakupowano, ceny utrzymały się, a za żyto płacono nawet o 10 centów na 100 kilogr. wyżej. Ceny koniczyny chwiejne, ciągłej podlegają zmianie, dzisiaj płacono ją znowu niżej. Inne produkta prawie żadnej nie uległy zmianie.

Płacono za pszenicę białą za 100 kilogram. od 7·70 do 8·80 złr.; czerwoną od 7·80 do 9·— złr.; białą do 8·— do 9·25 złr.; żyto piękne za 100 kilogr. po 5·80 do 6·10 złr.; żyto podlejsze za 100 kilogramów od 5·50 do 5·75 złr.; jęczmień piękny za 100 kilogr. po 6·— do 6·25 złr.; na paszę za 100 kilogramów od 5·25 do 6·— złr.; owies za 100 kilogram. 5·35 do 5·80 złr.; groch za 100 kilogram. od 7·25 do 8·25 złr.; fasolę od 8·— do 9·50 złr.; wykę od 5·— do 5·30; rzepak od 11·50 do 12·50 złr.; koniczynę czerwoną od złr. 34·— do 42·— złr.; koniczynę białą od 40·— do 55 złr.

Księgosusz.

Z powodu wybuchu księgosuszu w Głowaczowéj i Wiewiórce powiatu Pilzneńskiego, ustanowiono przepisany § 27 ustawy z d. 29 czerwca 1868 22·5 kilometrowy okrąg zarazy, do którego wcielone zostały następujące miejscowości powiatów: Pilzneńskiego i Ropczyckiego, dalej następujące miejscowości powiatu Tarnowskiego: Szynwałd, Skrzyszów, Brędzińska Wola, Jodłówka, Zassernie, Lisia Góra, Zukowice stare i nowe, Jastrząbka nowa, Janowice. Zarazem zabroniono odbywania targów bydlęcych w Pilźnie, Dębicy, Wielopolu, Ropczycach i Sędziszowie, dalszej ładowania i wyładowania bydła rogatego i płodów zwierzęcych na stacyach kolejowych w Czarnéj, Dębicy, Ropczycach i Sędziszowie.

Z powodu sprawdzenia księgosuszu w Świdrowie i Radgoszczy powiatu Dąbrowskiego wcielono również do okręgu zarazy wszystkie miejscowości powiatu Dąbrowskiego i z powiatu Tarnowskiego miejscowości: Żabno, Konary, Niecieczа, Targowisko, [illegible] Siedliszowice, Zabawa, Łęka Siedlecka, Siedlec, Ilkowice, Rudno, Niedomice, [illegible] i zakazano odbywania targów na bydło w Dąbrowie i Szczucinie. Również wszystkie miejscowości powiatu [illegible] wcielone zostały do okręgu zarazy [illegible] w całym powiecie.

Z powodu rozszerzenia się księgosuszu w powiecie Cieszanowskim, mianowicie w Szczutkowie i Łukawicach rozszerzono ustanowiony 22·5 kilometrowy okrąg zarazy na następujące gminy i obszary dworskie: z powiatu Jaworowskiego: wieś Młyny, Podmłyny, Budzyn, miasteczko Krakowiec, Wola Gnojnicka, Gnojnice, Przedbórz, Morańce, Lubienie i Sarny. Z powiatu Mościska: Kolników i Wola małzowska. Z powiatu Jarosławskiego: Surmaczówka, Rysiowa Wola, Bobrówka, Korzenica, Miękisz nowy, Miękisz stary, Laszki, Tuchla, Laszkowa Wola, Łazy, Zaleska Wola, Duńkowice, Nienowice, Chotyniec i Hruszowice; oraz zabroniono odbywania targów i jarmarków w Krakowcu.

Z powodu panowania księgosuszu w Lipnicy wielkiéj powiatu Grybowskiego, należą następujące miejscowości do okręgu zarazy, mianowicie z powiatu Brzeskiego: Paleśnica, Olszowa, Dzierżaniny, Borowa, Ruda, Piaski Druszków, Biernik, Słoma, Wola strażka, Stróże, Filipowice, Zdonie, Kończyska, Faściszowa, Wesołów, Zakliczyn i Zasławice. Z powiatu gorlickiego: Staszkówka, Biesna, Łużna, Moszczenica, Wola łużańska, Szalowa, Biesnik, Bystra i Ropa. Z powiatu Tarnowskiego: Brzeźowa, Janowice, Wróblewice, Siemiechów, Lubinka, Rychwałd, Lichwin, Gromnik, Chojnik, Golanka, Buchcice, Siedliska, Dąbrówka, Tuchowska, Łubanowa i Bassyn.

Celem zapobieżenia zawleczeniu księgosuszu z Królestwa Polskiego do powiatów pogranicznych z § 4 ustawy z roku 1868 22·5 kilometrowy okrąg zarazy według granicy polskiéj, do którego wcielono następujące miejscowości powiatu Brzeskiego: Bucze od Mokrzyska, Mokrzyska, Grądy, Szczepanów, Łęki, Wokowice, Bielcza, Wola radłowska, Biskupice radłowskie, Radłów, Niwka, Sterkowiec, Biadoliny szlacheckie, Biadoliny radłowskie, [illegible] Perła, Wola dębińska, Jadowniki, [illegible] Okoń, Przyborów, Brzegin, Wał Ruda, Zabawa, Zdrochec, Marcinkowice, Przybysławice, Pojawie, Dołęga, Zaborów, [illegible] Kwików, Wola przemykowska, Kopaliny, Sekółki, Górka, Rząchowa, Dąbrówka morska, Strzelce małe, Strzelce wielkie, Szczurowa, Rylowa, Rajsko, Niedzielisko, Ruda, Rysie. Z powiatu [illegible]skiego: Majdan z Pawłową i Krzywem, [illegible] Biała, Dąbrowica, Olesno, Podborze, Dąbrowa, [illegible] i Dębie, Gorzyce, Gawłów nowy, Gawłów stary, Grobla, Grądkowice, [illegible] Krzyżanowice, Kopaliny, Krakuszowice, Lubomierz, Łazy z Podjaśnieniem, [illegible] Niegowice, Niewiarów ze Świdówką, [illegible] Ostrów królewski, Ostrów szlachecki z Krzemorowem, Ochwa, Proszówki z Krzyżanowicami, Podgrabiem, Podłęże, Pogwizdów, Przebieczany, Pierschowiec, Podborze, [illegible] Sobolów z Sieradzką, [illegible] Zawada, Zabierzów z Łężną i Nową wsią, Zborczyce.

Równocześnie zakazano odbywania targów na bydło w Szczurowej, Szczepanowicach, Brzesku, Sieniawie, Niepołomicach, Uściu solnem, [illegible] też wyładowywania bydła rogatego i płodów zwierzęcych w stacyi kolejowéj w Bochni.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 5 marca. Tirard objął ministerstwo handlu i rolnictwa, porozumiawszy się z Waddingtonem i Sayem pod względem powszechnej taryfy i traktatów handlowych.

Paryż 6 marca. Nowy minister spraw wewnętrznych Lepère zażądał od komisyi śledczej raportu w sprawie oskarżenia ministrów 16go maja. Komisya złożyła raport, nad którym w piątek odbędzie się narada w obecności Lepèra. Jeżliby komisya uchwaliła proces, wtedy Waddington postawi w Izbie kwestyę gabinetową. Prawica i większość lewicy są przeciwne procesowi.

Londyn 6go marca. *Morning Post* dowiaduje się, że w miejsce jenerała Chelmsforda, przeznaczony będzie do Afryki jenerał wyższego stopnia, może jenerał Lysons.

Petersburg 5 marca. Dziś w południe nowy poseł angielski lord Dufferin był w odwiedziny u ks. Gorczakowa, który zaraz potem nawzajem go odwiedził i oddał bilet swój u lorda Lofusa.

Kair 5 marca. Kryzys ministeryalna zakończona. Tewfik basza obejmuje prezesostwo w gabinecie, a Nubar basza sprawy zagraniczne. Co się tyczy utworzenia nowego banku narodowego, toczą się rokowania między rządem egipskim, a bankiem anglo-egipskim.

Wczoraj odbyło się w Peszcie pełne posiedzenie delegacyi austryackiej; na porządku dziennym był tylko jeden przedmiot, mianowicie przedłożenie o kredycie dodatkowym dla ministerstwa spraw zagranicznych na reprezentacyę dyplomatyczną w Rumunii, Serbii i Czarnogórze. Posiedzenie zapewne było krótkie, bo z żadnej strony nie zanosiło się na opozycyę, nie byłoby też do niej powodu. Zaraz po posiedzeniu miał się znów zebrać wydział budżetowy, aby powziąć ostatecznie uchwałę co do rezolucyi proponowanej przez p. Sturma, a skierowanej przeciw wszelkim kosztom na administracyę krajów zajętych. Wspólny minister skarbu bar. Hofmann oświadczył już onegdaj, że rząd nie może zgodzić się na tę rezolucyę, gdyż w swej stanowczej formie jest ona zdolną wstrzymać w niektórych kierunkach administracyę, a ta jest przecież niezbędnie potrzebną.

Już wczoraj doniósł nam telegraf, że parlament niemiecki odrzucił ogromną większością wniosek, aby projekt ustawy o władzy karnej nad parlamentem odesłać do komisyi. Rezultat ten równa się odrzuceniu całej ustawy, bo tylko taka ustawa odsyłaną bywa do komisyi, która zasługuje na szczegółowy rozbiór. Krótko więc tylko wspomnieć można o posiedzeniu onegdajszem, na którem upadł wniosek. Hänel dziwi się, że dla 9 deputowanych socyalistycznych, 400 deputowanych musi się poddawać kontroli cenzuralnej. Projekt ustawy jest surowszym od kodeksu karnego. Mówili także przeciw ustawie Bebel socyalista i Stauffenberg a bronił jej sekretarz stanu Friedberg. Dziś przypadnie drugie czytanie ustawy w pełnej Izbie.

W Berlinie otrzymano telegram z wyspy S. Tomasza z d. 4 bm., który donosi, że wojna domowa w republice amerykańskiej Venezuela może być uważana za skończoną.

Waddington chwieje się, zarówno z powodu nacisku skrajnej lewicy i kwestyi wytoczenia procesu ministrom 16go maja, jak również, że nie znajduje w prezydencie Grévym dość silnej podpory. Waddington w polityce zagranicznej reprezentuje przymierze z Anglią. Nie znalazł Waddington dość energii do zrobienia z ustąpienia Marcèra kwestyi gabinetowej, dziś czeka go ta konieczność względem samego siebie, a gorsza, bo nacechowana ustępstwem. Gabinet uzupełniony jest powołaniem kupca i ajenta handlowego Tirarda na ministra handlu. Na miejsce Gigota powołany jest Andrieux, deputowany z Lyonu na prefekta policyi. Przed wyborcami swymi tłumaczy się on, że głosował z większością rządową a nie z radykałami w sprawie amnestyi: Zaiste, tłumaczenie to cechuje naczelnika policyi.

Według *Times* rokowania o konwencyę austryacko-turecką rozbijały się dotąd o cztery punkta. Austrya proponowała formułę: „Okupacya imperyalna bynajmniej praw zwierzchniczych Sułtana." Porta zaś: „Okupacya nie narusza bynajmniej praw Sułtana." Dalej Austrya chce, aby w konwencyi stało: „Okupacya jest prowizoryczną", Porta żąda: „tymczasową." Punkt trzeci [illegible] w Turcyi mieszkających lub podróżujących poddanych, gdy przeciwnie Austrya zastrzega nad nimi opiekę swoich konsulów. Czwarty punkt wreszcie, jest wykonywanie prawa utrzymywania załogi w Nowym Bazarze. Austrya żąda okupacyi mięszanej, Porta zaś domaga się, aby punkta, które wojska austryackie mają zająć i liczba ich była ściśle w konwencyi oznaczona.

Z Macedonii dochodzą niepokojące wiadomości o wzrastającym coraz bardziej naprężeniu między Bułgarami i Grekami. Lada dzień spodziewać się można wybuchu. Bułgarowie układają się z Albańczykami w Epirze aby protestować przeciw odstąpieniu Janiny Grecyi, a w danym razie mają nawet zbrojny stawić opór. Obawiają się także starcia między Bułgarami i Turkami na drodze adryanopolskiej.

Potwierdza się z różnych stron wiadomość o śmierci Szyra Alego, emira Afganistanu. Syn jego Jakub uznany przez część kraju, stara się siłą zmusić Herat do posłuszeństwa, ziemia ta to bowiem usiłowała ogłosić się niepodległą. Powstanie jest stłumionem, jak donoszą z Teheranu i Sefer chan, jeden z wnuków Szyra objął tam rządy jako namiestnik. Co się tyczy stosunków nowego emira z Anglią, rząd indyjski, jak się dowiaduje *Times* z Kalkuty, pragnie wejść z Jakubem w porozumienie i w piśmie do niego wysłanem oznajmia, że lord Lytton samemu tylko Szyrowi wojnę wypowiedział, a przeto po jego śmierci można się porozumieć. Od tego więc, jak Jakub przyjmie to oświadczenie, zależy dalszy bieg wypadków. Położenie jenerała Pearsona ma być zresztą bardzo krytyczne.

Ostatnie telegramy „Czasu."

Wiedeń 7 marca. *N. fr. Presse* donosi z Tirnowy: Zgromadzenie prawodawcze uchwaliło 108 głosami przeciw 102, że język bułgarski ma być uważany za jedyny język urzędowy obrad.

Buda-Peszt 6 marca. Na dzisiejszem pełnem posiedzeniu delegacyi austryackiej del. Russ zdawał sprawę o kredycie dodatkowym dla ministerstwa spraw zagranicznych. Del. Neuwirth poruszył kwestyę traktatu handlowo-politycznego z Serbią, przypominając, iż hr. Andrassy w Wydziale przypisał winę zwłoki w tej sprawie Węgrom, a zastrzegając sobie, iż powróci do tego przedmiotu w Radzie państwa. Hr. Andrassy odpowiada mu i oświadcza, iż zgadza się z tem, że sprawa ta nie należy do delegacyj, dla tego też merytorycznie rozbierać jej nie będzie. Prostuje atoli twierdzenie, jakoby miał poprzednio utrzymywać, że wina za zwłokę spada na oba rządy Austro-Węgier, a nie na Serbię. Otóż wyrazu „wina" wcale tu zastosować nie można; jedynie zachodzi tu fakt, iż umowa, która, powinna była być zawartą przed 4 miesiącami, zawartą nie została. Zwłokę tą spowodowały — mówiłem to wtenczas i powtarzam teraz — nie rządy, lecz stosunki. Przyczyną były wielostronne zajęcia rządów i rokowania o zasady naszej polityki handlowej. Przy tej sposobności pragnę stwierdzić, że dziś w całej Europie istnieje pewien rodzaj stagnacyi, rodzaj rozglądania się i pomijając traktat z Serbią, możnaby taki sam zarzut uczynić wszystkim rządom w Europie. Że nie zajęliśmy jeszcze pewnego stanowiska, pochodzi to stąd, że trzeba było pozawierać wpierw traktaty z wielkiemi państwami jak Niemcy, Francya i Włochy przynajmniej na czas, na jaki je zawarto; wreszcie była i jest konieczność, aby oba rządy zgodziły się na wspólną zasadę; gdyż tylko wtedy można wobec trzeciego rządu dojść w rokowaniach do jakiegoś rezultatu. Mówiłem poprzednio, że rzecz doznała zwłoki, lecz nikogo nie obwiniałem. Ministerstwo spraw zagranicznych jest tylko pośrednikiem między zagranicą a obu rządami i wcale nie zaniedbało przedłużyć formalnie terminu, aby stąd nie powstał prejudykat dla naszego prawa i aby prawo to, mające podstawę w traktacie berlińskim, zostało zabezpieczone. Rokowania między obu rządami już się zaczęły, lecz wina nie spada na żaden z nich. Rząd uważa i uważać będzie za zadanie [illegible] do skutku traktatu [illegible] przyjęty.

[illegible] Wydział budżetowy delegacyi austryackiej obradował nad rezolucyą Sturma, wzywającą rząd, aby pieniędzy uchwalonych na potrzeby wojska okupacyjnego nie użył na administracyę lub koszta inwestycyj i aby aż do konstytucyjnego zatwierdzenia takich kosztów nie wydawał funduszów ze skarbu publicznego na cele administracyjne lub inwestycyj w Bośni i Hercegowinie. Hr. Andrassy mówił długo o kwestyi kompetencyi w sprawach administracyi Bośni i Hercegowiny i oświadczył, iż zadaniem jest obu rządów zgodzić się w tym przedmiocie na pewien zasadniczy kierunek, a nawet już się zgodzono, albo przez formalne oświadczenia albo przez ustawę *ad hoc* zaproponować ciałom prawodawczym tymczasowe rozwiązanie kwestyj jeszcze dotychczas otwartych w sprawach Bośni. Kroki stanowcze byłyby oczywiście przy tem wykluczone i całkiem pozostawionoby je ciałom prawodawczym. Wspólny minister skarbu bar. Hofmann oświadczył, że doniesienie dzienników, jakoby komisya dla spraw Bośni przestała istnieć, a on objął jej kompetencyę, jest zupełnie bezzasadnem. Komisya ta, która jest organem doradczym rządu wspólnego istnieje ciągle w dawnym swym składzie. Po dyskusyi i zawieszeniu posiedzenia w celu porozumienia się, del. Sturm utrzymuje pewną część swej rezolucyi, cofa zaś drugą. Co do przyjęcia ustępu do sprawozdania, mówi, iż po oświadczeniach rządu uważał wydział za stanowcze odstąpić od rezolucyi co do kompetencyi do wydawania pieniędzy na cele administracyi i inwestycyj w Bośni i Hercegowinie a ograniczyć się tylko na stwierdzeniu w sprawozdaniu zapatrywania, iż kwestya kompetencyi należy do obu ciał prawodawczych. Podczas głosowania zostaje pierwsza część rezolucyi wraz z powyższym ustępem przyjętą wszystkiemi głosami przeciw głosowi Dunajewskiego; druga część rezolucyi odpada. Del. Sturm wybrany sprawozdawcą na pełne posiedzenie delegacyi.

Buda-Peszt 7 marca (*pryw.*) Del. Lienbacher zamierza z okoliczności obrad nad okupacyą w delegacyi uczynić wniosek, aby koszta okupacyjne uważane były jako dług z procentem 5% ciążący na prowincyach zajętych. W razie zaś aneksyi dług ten przejęłaby na siebie ta połowa państwa, do której Bośnia i Hercegowina wcielone zostaną.

Szegedyn 6 marca godz. 10 wieczór. Niebezpieczeństwo wylewu jest w tej chwili bardzo groźnem.

Berlin 7 marca (*pryw.*) Na przedstawienia ze strony konserwatywnej Forkenbeck zatrzymał krzesło prezesa parlamentu, z którego zamierzał ustąpić. *Nordd. allg. Ztg* polemizuje bardzo namiętnie przeciw parlamentowi.

Paryż 7 marca. Na giełdzie obiega pogłoska, że prezes gabinetu Waddington podał się do dymisyi.

Petersburg 6 marca. Lord Loftus był wczoraj u Cesarza na pożegnaniu. Minister spraw wewnętrznych odebrał niemieckiej *Petersburger Ztg* wolność sprzedaży na ulicach. Ajencya międzynarodowa telegraficzna donosi z Taszkiendu z d. 5 b. m.: Po śmierci Szyra Alego, która nastąpiła d. 21 lutego w Mazariszeryt, pozostał tam rokosz, który stłumił Jakub chan. Pogłoska obiegająca w Dżerabadzie naznacza jako ubiegających się o tron, nietylko Jakuba chana, ale oraz innego syna Szyra, Ibrahima chana, oraz wnuka Achmeda chana.

Petersburg 6 marca. Hr. Loris-Melikow telegrafuje z Astrachanu d. 5 b. m.: W Wetlance umarł 14-miesięczny chłopczyna na zapalenie płuc, a towarzyszyły mu dławiec i biegunka, która wywiązała się z choroby chronicznej dwumiesięcznej dziecka. Sekcya zwłok wykonana przez Dra Biesiadeckiego w obecności Dra Krassowskiego, oraz innych lekarzy rosyjskich i zagranicznych, stwierdziła diagnozę.

Petersburg 7 marca. *Petersburskija Wiedomosti* piszą: Wczoraj profesor Dr Lewin z Berlina zwiedził klinikę Velliego, badał przebywającego tam Prokowiewa i nie znalazł żadnego śladu choroby kiłowej.

Kursa. Wiedeń 7go marca, godzina 2 m. 30 po poł.— Renta papierowa 63·35.— Renta srebrna 63·95. — Renta złota 75·95. — Losy z r. 1860 116·20. — Akcye Banku Narodowego 790·—. — Akcye kredytowe 231·10. — Londyn 116·65 — Srebro 100·—. —. Napoleony 9·29— —. Lombardy 65·—. — Losy z roku 1864 150·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 222·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 122·50. — Akcye kolei węg. północno-wschodn. 115·75.— Anglo-Bank 99·25 — 6% Listy zast. hipoteczne 91·75. – Marki 57·35— Ruble 113·62. — 6% Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 88·50.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi Kupieckiej.

Kraków 7 marca.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjski za 100 rs.	112 50	114 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 50	1 65
Marki niemieckie za 100 marek	56 75	58 —
Dukat ważny	5 45	5 60
20 frankówka	9 24	9 44
Imperyał ważny	9 40	9 60
Srebro austryackie za 100 złr.	99 75	100 50
Kupony sreb. płatne „	99 —	100 —
Listy zastawne i obligi. (Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodn. w miarę terminu płatn.)		
6% pożyczka krajowa galicyjska	89 —	— —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	86 50	88 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	80 —	— —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	85 75	87 25
6% listy „ banku hipot.	91 —	93 —
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	90 50	92 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	93 —	95 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	86 —	89 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	90 —	93 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	96 —	99 —
Prioritety banku gal. dla h. i prz. w Krak. (100%)	50 —	70 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli] (rub. i kop.)	98 —	— —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli]	98 —	— —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 —	101 —
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	88 —	90 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	219 —	223 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	120 —	124 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	— —	— —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	50 —	75 —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	16 —	17 50
Losy miasta Stanisławowa	21 50	23 50

Wiedeń 6 marca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	63 30	63 45
4⅕% „ srebrna	64 —	63 15
4% „ złota	75 90	76 05
3½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	111 50	111 80
4% Losy z roku 1860 po 500 złr.	116 —	116 50
4% „ „ 1860 „ 100 złr.	126 —	126 50
„ „ 1864 „ 100 złr.	149 75	150 50
„ „ 1864 „ 50 złr.	148 50	140 50
Losy Como-Renten	25 —	26 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	102 —	103 —
Bukowińskie „ „	82 50	83 —
Galicyjskie „ „	87 75	88 25
Morawskie „ „	98 25	99 —
Niższo-austryackie „ „	104 50	105 —
Wyższo-austryackie „ „	99 75	100 75
Szlązkie „ „	96 50	— —
Styryjskie „ „	99 50	100 50
Siedmiogrodzkie 7% „	76 30	77 —
Węgierskie „ „	81 25	82 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	77 75	78 25
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	103 —	103 50
6% Renta węgierska złota	84 85	85 —
4½% „ „ (za Ostbahn)	63 40	63 70
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	99 25	99 50
Boden-Credit węgierskie 140 złr.	— —	— —
„ „ austryackie 80 „	134 50	135 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	232 25	232 50
„ „ węgierskie 200 „	225 75	226 —
Depositen-Bank 200 „	160 —	162 —
Escompt-Gesell. niż. austr. 500 „	750 —	760 —
Gal. Banku hipotecznego 200 „	— —	— —
„ „ dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	790 —	791 —
Real-Credit-Bank 200 „	140 —	150 —
Unionbank 100 „	68 75	69 —
Verkehrsbank ogólny 140 „	109 —	109 50
Wied. Bankverein 100 „	109 50	109 25
„ Lombard- & Es.-Bank 100 „	— —	— —
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez%	38 50	39 50
Alföld-Fiume 200 „ 5%	118 50	119 50
Aussig Töplitz 210 „ „	327 —	— —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 „ „	516 —	518 —
Elżbiety 210 „ 5%	167 —	167 50
Linz-Budweis 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol 200 „ „	126 —	126 25
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2090	2095
Franciszka Józefa 200 „ „	132 50	133 —
Gal. Karola Ludwika 210 „ 5%	222 —	222 50
Koszycko-Oderberg. 200 „ „	103 —	103 50
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 „ „	122 50	123 —
Nordwest austr. 200 „ „	114 75	115 25
„ „ Lit. B. 200 „ bez%	56 25	56 75
Rudolfa 200 „ „	119 25	119 75
Siedmiogrodzka I 200 „ „	97 —	97 50
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 „ „	246 —	246 50
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	65 50	66 —
Süd-nord. Verb. (Par.) 210 „ „	83 25	83 75
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	188 —	189 —
Tramway Wiedeń 170 „ „	169 75	170 25
„ „ nowe 70 „ „	— —	— —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	85 —	85 50
„ Nord-Ost 200 „ „	115 75	116 25
„ Westb. Stuhlw. 200 „ „	111 —	111 50
Akcye różnych przedsiębiorstw.		
Gasgesell. ogól. austr. 200 złr. 5%	— —	— —
Gas-Industrie Wied. 90 „ „	79 50	80 —
Liesing. browaru 100 „ „	41 50	42 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	90 —	91 —
5% Boden Kredit allg. złotem płatne	110 75	111 25
5% „ „ „ papier. 33 lat	97 40	97 80
6% Bukow. Kasy Oszczędności	— —	— —
6% Towa. kred. krakowskiego 18 lat	92 —	93 —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	95 —	97 —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	88 50	— —
5½% „ „ złote . 36 lat	94 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	79 50	— —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	86 50	87 —
5% „ „ „ nowe 37 lat	86 50	87 —
6% „ Bank. Hipot. lwow.	91 75	92 25
6% „ „ Włość.	91 75	92 25
5½% Hipot. Morawskie . 36 lat	— —	— —
5% Bank. austr. węg. (National.) mon. k.	— —	— —
5% „ „ „ na w. a.	100 55	100 75
5% Szlązko austr. Bod.-Kredit-Anstalt	92 50	93 —
5½% Real-Creditbank . 36½ lat	86 —	— —
5½% Styryjsk. Kasy Oszczęd.	99 75	100 50
5½% Węg. ogól. Bod. Kred. . 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden Credit-Institut	95 75	96 25
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	72 75	73 —
Alföld-Fiume 200 „ „	70 75	71 —
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	68 —	68 50
Donau-Dampfsch. 300 „ „	— —	95 50
„ „ 100 i 200 „ 6%	102 —	102 50
„ „ złotem . 200 „ 5%	— —	— —
Dux-Bodenb. Em. 1871 . 150 „ bez%	— —	— —
Elżbiety 100 „ 4½%	93 80	94 20
„ Em. 1862 . 300 „ „	91 25	91 75
„ Linz-Budweis . 200 „ 5%	87 75	88 25
„ Em. 1870 . 200 „ „	84 25	84 75
„ „ 1872 . 200 „ „	88 75	89 25
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	82 75	83 —
Eperies-Tarn. węg. część 300 „ 5%	64 50	65 —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	102 —	103 —
„ „ wal. austr. „	98 50	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	103 60	103 90
„ poż. 14 milion. 1872 „	105 —	— —
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	103 25	— —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	88 40	88 70
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	85 —	86 —
Fünfkirchen-Bárcser . 200 „ „	85 —	85 50
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	100 30	100 50
„ II „ 1867 300 „ „	100 —	100 25
„ III „ 1871 300 „ „	97 25	97 75
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Glognitzerbahn na mon. kon. . 4½%	91 —	— —
Koszycko-Oderb. . . 200 złr. 5%	71 30	71 60
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	78 —	78 25
„ II „ 1867 300 „ 5%	80 50	81 —
„ III „ 1868 300 „ „	73 25	73 75
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Morawskiej Gränzbahn . 200 „ „	65 50	65 75
Neuburg Mariazell . . 200 „ „	67 —	69 —
Nordwestb. austr. . . 200 „ „	88 25	88 40
„ „ Lit B. . 200 „ „	83 —	83 20
„ „ Em. 1874 200 „ „	101 50	102 —
Pragsko-Dux . . . 150 „ bez%	— —	— —
„ Em. 1872 . 150 „ „	— —	— —
Rudolfa . . . 300 „ 5%	77 10	77 70
„ Em. 1869 . . 300 „ „	75 —	75 25
„ Em. 1872 . . 300 „ „	74 25	74 75
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	93 —	93 50
Siedmiogrodzkiej I . . 200 „ „	64 —	64 40
Staatseisenbahn fr. 500 . 3%	161 —	161 50
„ Em. 1874 500 . „	158 50	— —
„ Em. I . . . 200 „ 5%	— —	— —
„ Em. II 1874 . 200 „ „	— —	— —
Südbahn (Lombardy . . 500 fr. 3%	112 60	112 80
„ „ . 200 złr. 5%	99 40	99 70
Südnordd. Verbind. . . 100 „ 4½%	87 50	88 50
„ „ II Em. . „ 5%	83 —	— —
„ „ III . „ „	74 50	— —
„ „ Em. 1875 „ „	94 75	— —
Theissb.-Gesell. . . . „ „	86 20	86 60
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	65 25	65 75
„ „ II Em. 200 „ „	62 —	62 50
„ Nordost . . . . 300 „ „	68 75	69 —
„ „ złotem . 200 „ „	82 75	83 25
„ Westbahn . . . 200 „ „	67 25	67 75
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau-Regul. . . . złr. 100	105 —	105 25
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	96 —	95 25
„ Węgierskie . . „ 100	85 25	85 75
3% „ Tureckie . . fr. 400	22 25	22 50
Kredytowe . . . . złr. 100	164 75	165 —
Clary . . . . . „ 42	32 —	33 —
4% Donau-Dampfsch. . złr. 105	99 50	100 —
Inszpruku . . . . „ 20	23 —	23 50
Keglewicha . . . . „ 10½	16 —	16 50
Krakowskie . . . . „ 20	16 —	16 50
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	32 50	33 50
Palffy . . . . . „ 42	31 25	31 75
Rudolfa . . . . . „ 10½	16 25	17 —
Salma . . . . . „ 42	43 —	43 50
Salzburgskie . . . . „ 20	18 25	18 75
St. Genois . . . . „ 42	35 —	35 25
Stanisławowskie . . . „ 20	22 —	23 —
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	117 75	118 25
4% „ . . . „ 50	61 —	63 —
Waldsteina . . . . „ 21	26 —	26 50
Windischgrätza . . . „ 21	30 —	30 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 54	5 55
20 frankówki	9 28⁵	9 29
Imperyały rosyjskie	9 54	9 55
Funty szterl. angielskie	11 70	11 75
Listy tureckie złote	10 55	10 56
Srebro za 100 złr.	— —	— —
Kupony srebrne za 100 złr.	— —	— —
Marki niemieckie za 100 marek	57 30	57 35
Ruble papierowy za 100	113 75	114 —

Lwów 6 marca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	250 —	253 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	86 25	87 25
4% „ „ „ „	80 70	81 70
5% „ „ „ „ 37-letnie	86 25	87 25
6% „ „ Banku hipot. gal.	91 30	92 —
6% „ „ „ włościań. gal.	91 —	92 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	87 —	88 —
6% „ pożyczki krajowej	90 —	91 —
Rubel rosyjski papierowy	1 13	1 15
Srebro austryackie	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Warszawa 5 marca.

	rub. kop.	rub. kop.
4% Listy zastawne I seryi	100 50	— —
4% „ „ II „	100 50	— —
kupon	78	— —
5% „ „ nowe 1869 r.	99 80	— —
kupon	98	— —
4% Listy likwidacyjne	89 40	89 70
kupon	102	— —
Akcye kolei Warszaw.-Wied.	— —	— —
„ „ Bygdoskiej	— —	— —
5% Losy Pożyczki prem. ros. 1864	— —	— —
5% „ „ „ „ 1866	— —	— —

(643-1-2)

Za spokój duszy ś. p.

LUDWIKA KLOBASSY

odbędzie się

w poniedziałek d. 10 marca b. r.

o godzinie 10ej

W KOŚCIELE OO. KAPUCYNÓW

Nabożeństwo żałobne

na które ojciec Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność zaprasza.

Co tylko opuściło prasę

O Dżumie Azyatyckiej

i zaradczych przeciwko niej środkach (589-1-2)

napisał popularnie

Dr. Stanisław Jerzykowski.

Cena 36 c., z przesyłką 38 c.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nowości

księgarni F. H. Richtera we Lwowie

Kaczkowski Zygmunt. Graf Rak, powieść . . . . zlr. 3·—
Masłowski Wacław. Dido. (Szkice Kaukazu) Ostatni książę Swanecyi, powieść . . . . . . „ 2·40
(Szkice Kaukazu) Zela, powieść z życia Czeczeńców . . . . „ 2·40
Tańce salonowe. Praktyczny Poradnik dla tańczących, ułożył Ar. Kl. „ —·80
Łama Jana. Rozmaitości i powiastki „ 2·—
Choroby Galicyi od roku 1867—1878 Serya druga (odrębna całość) . . „ 2·—
Jeszcze kilka egzemplarzy pierwszej seryi do nabycia po . . . . . „ 2·—

POD PRASĄ:

Dobry ton. Przewodnik towarzyski i salonowy według dzieła „Savoir vivre" przez panią d'Alcy, dla polskiej publiczności opracowała H. W. . . . . 2·—

(638-1-3)

PP. Notaryuszom

pracę dobrego pisarza ofiaruje prawnik **A. S.** poste restante Andrychów. (641-1-2)

Pewien młody człowiek

poszukuje w części miasta w pobliżu dworca kolejowego **mieszkania**, o ile można na 1 piętrze, składającego się z pokoju i przedpokoju. Łaskawe oferty pod **A. G.** poste restante Kraków. (644)

Handel korzenny

w celnem miejscu w Krakowie znaczny dochód przynoszący, jest z powodu stosunków familijnych **zaraz do sprzedania.** Bliższych szczegółów udziela *W. Martinkowicz* w Krakowie ulica Szpitalna Nr. 401, pierwsze piętro. (640-1-4)

ANGIELKA

katoliczka, mówiąca po francusku, poszukuje posady w Polsce. Bliższa wiadomość w zakładzie umieszczenia p. **Artzt** (z pochodzenia Niemiec) dawniejszej wychowawczyni, **w Wiedniu** I. Brandstätte Nr. 1. (669)

Porządna panna,

obznajomiona z szyciem i z **domowemi robotami,** poszukuje od 1 kwietnia b. r. miejsca do pielęgnowania dzieci lub t. p. Łaskawe oferty przyjmuje pod adresem: **Anna Koschmider w Raciborzu,** Pr. Szląsku, Neustadtstr. 13, 3. Tr. (668)

Fabryka serów

w Zarzeczu przez Zarząd we własnej administracyi prowadzona, sprzedaje w większych i mniejszych ilościach ser szwajcarski wybornej jakości. **Na żądanie wysyła próbki franco** i udziela bliższych wiadomości Zarząd dóbr w Zarzeczu poczta Jarosław. (549-1-3)

NEWRALGIE,

wszelkie cierpienia nerwowe w jednej chwili ustępują po użyciu Pigułek anti-newralgicznych **Dra Cronier.** Skład w Paryżu u p. Levasseur, rue de la Monnaie 23, — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. (62-10)

Bez bólu

i bez wstrzykiwania, bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wyleczą według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowej,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i szybko (45-16)

Dr. Hartmann,

członek lekarskiego wydziału, w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.

Wyleczą także wszystkie skutki, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męskie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie także zamówienia i lekarstwa dyskretnie wysyłane, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

We środę dnia 12 marca r. b.

odbędzie się

W SALI HOTELU SASKIEGO

na dochód

Zakładu Ś. Józefa dla osieroc. Chłopców

Koncert Amatorski

ze współudziałem orkiestry pułku 40 pod kierunkiem c. k. Kapelmistrza P. Patzke.

Program:

CZĘŚĆ Isza. 1 Uwertura z opery „Flet Zaczarowany" [Mozart]. 2) Duet z „Orfeusza" na sop. i m. sop. [Glück]. 3) Arya ze „Strasznego Dworu" na baryton [Moniuszko]. 4) „Karnawał Wenecki" na m. sop. z tow. orkiestry [Masset].

CZĘŚĆ IIga. 5) Duet z „Belizaryusza" na sop. i baryton z tow. orkiestry [Donizetti]. 6) „Serenada" kwartet męski [Abt]. 7) Walc na m. sop. [Yradier]. 8) Chór męski „Biały Jeleń" [Esser]

Biletów dostać można w Handlu Wgo *Kutrzeby* w Rynku i u Wgo *Szukiewicza* na linii A. B.

Pierwszorzędne krzesła po 3 złr. Drugorzędne po 2 złr. Wstęp na salę 1 złr. 50 c. Na galeryi numerowane miejsce 1 złr. 50 c., nienumerowane 1 złr. (636-3-5)

Początek o godz. wpół do 8ej wieczór.

W domu pod L. 26

w Rynku głównym, **jest do wynajęcia od 1go kwietnia pierwsze piętro.** Wiadomość u właściciela na 2gim piętrze. (631-2-3)

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa szczęśliwie na skórę, **niedostrzeżona przystaje do ciała** nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu, 9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. Trauczyńskiego, W. Redyka, Leona Feintucha i W. Fenza; — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wyrobów toaletowych. W Stanisławowie u p. Stechera apt. (67-20-)

ASTMY, katary i duszność ustępują po użyciu **Rurek Levasseura**, aptekarza, Rue de la Monnaie, 23 à Paris. Skład w głównych aptekach. (63-10)

PRAWDZIWE

PIGUŁKI MORISONA

Pa ARTHAUD MOULIN.

Najlepsze ze środków oczyszczających i przeczyszczających krew w wszelkich słabościach skąd pochodzą, nadto w zatwardzeniach, wzdęciach żołądka i t. p.

Skład główny w PARYŻU u p. *Arthaud Moulin* aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — **w KRAKOWIE** w aptece p. *Trauczyńskiego* „pod Koroną" w Rynku głównym — **w CZERNIOWCACH** w aptece p. *Golichowskiego.*

W Stanisławowie u p. Stechera apt. (74-14-)

Dr. CHABLE ulica Vivienne, Nr. 36, w Paryżu.

DEPURATIF du SANG Syrop ten leczy **krosty, wyrzuty syfilistyczne, cały zepsutej krwi.** (76-10)

POMADA przeciw łuszajom i wyrzutom. KAPIELE MINERALNE przeciw **słabościom naskórnym.**

PLUS DE COPAHU SYROP z CYTRYNIANU ŻELAZA leczy **gonorrhoe, upławy nasienia i upławy białe.**

Dołączony jest prospekt w polskim języku. We Lwowie u pana Kaliksta Krzyżanowskiego, obok Brygidek i w Stanisławowie u p. Stechera apt.

HYGIENA SKÓRY

SAVON AU SUC DE LAITUE

MYDŁO WYRABIANE Z SOKIEM SAŁATOWYM

ED. PINAUD. PARIS

Mydło to odznaczające się odżywczością i wyśmienitym zapachem, łagodzi, odświeża skórę i nadaje jej nieporównaną delikatność. Pobudzą subtelnych skór bez dwuznacznych kolorów. Skład w pp. Trauczyńskiego i Redyka. (73-10)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchni ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najpoważniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje wybornie skuteczność w leczeniu. Nazwisko Najsłynniejszych lekarzy zalecają go przeciw KATAROM, NIEŻYTOWI OSKRZELI, CHOROBOM GARDLANYM, GRYPIE, GOŚCOWI, BOLOM W KRZYŻACH itp. Użycie tego papieru bardzo proste, jedno przyłożenie na jeden otwarcie leczy. Przy nabyciu trzeba uważać na podpis Wlinsi. Cena pudełka 1 fr. 50 c. w Paryżu.

Skład Główny u p. Fayard, w Paryżu, przy ulicy Seine 31, — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. — We Lwowie u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — w Stanisławowie u p. F. Stechera apt. (77-7-)

TOWARZYSTWO Wzajemnego Kredytu

w Krakowie

Stan z dniem 28 lutego 1879 r.

Przychód:

	Dyrekcya	Filia	Razem
Udziały wpłacone	złr. 353,631·22	złr. 69,098·87	złr. 422,730·09
Wkładki na książeczki	„ 597,237·47	„ 109,772·78	„ 707,010·25
Rachunek bieżący	„ —	„ 405,754·29	„ 405,754·29
Weksle reeskontowane	„ 131,100·—	„ 24,510·—	„ 155,610·—
Procenta pobrane	„ 24,949·11	„ 7,817·94	„ 32,767·05
Fundusz rezerwowy	„ 3,680·79	„ —	„ 3,680·79
Pozostałość z r. 1878	„ 34.577·60	„ —	„ 34.577·60
	„ 1.145,176·19	„ 616,953·88	„ 1·762,130·07

Rozchód:

Weksle eskontowane	złr. 1.030,358·14	złr. 613,493·88	złr. 1.643,852·02
Rachunek bieżący	„ 83,295·44	„ —	„ 83,295·44
Procenta zapłacone	„ 1,652·79	„ 379·63	„ 2,032·42
Dywidenda wypłacona	„ 3,876·20	„ 639·06	„ 4,515 26
Koszta administracyi	„ 1,545·56	„ 178·56	„ 1,724·12
Gotówka w kasie	„ 24.448·06	„ 2,262·75	„ 26.710·81
	„ 1.145,176·19	„ 616,953·88	„ 1.762,130 07

Zarazem zawiadamia Dyrekcya, że przyjmuje wkładki na książeczki także od osób nie będących członkami Towarzystwa i oprocentowuje takowe po 6% **od dnia złożenia** pieniędzy z półroczną kapitalizacyą, zwraca zaś

do złr. **1,000** bez wypowiedzenia
od złr. **1,000** „ „ **5,000** za 8mio-dniowem
„ „ **5,000** „ „ **10,000** „ 14to „
wyższe zaś wkładki za umówionem z Dyrekcyą wypowiedzeniem.

Biura Towarzystwa mieszczą się w gmachu Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń na dole, a kasa otwartą jest w godzinach przedpołudniowych codziennie z wyjątkiem świąt. (590)

H. Wodzicki. M. Łepkowski. H. Kieszkowski. L. Jędrzejowicz.

Połączone fabryki krajowych i zagranicznych

towarów roboty ręcznej

polecają na zbliżającą porę swój dobrze zaopatrzony skład **wiosennych i letnich materyj na suknie** metr po cent. 35, 52 i wyżej, następnie najlepsze sukna **kaszmiry i terno,** czarne i kolorowe, od c. 52, 85, złr. 1, 1·20, 1·40, 1·80 do złr. 3.

Wielki wybór czarnych **chustek kaszmirowych,** gładkich i haftowanych, z ciężkiemi frendzlami jedwabnemi od złr. 2·50 do złr. 10.

Znaczny skład czarnych i kolorowych **wstążek faille, modnych i aksamitnych, koronek, falbanek** i t. d.

Skład fabryczny nakryć stołowych i kap. 1 garnitur rypsowy, składający się z 2 kap i 1 obrusa, we wszelkich kolorach, po złr. 9·50, 12, 16, 20 zlr., z dwukolorowego adamaszku 1 garnitur po złr. 9·50 i 12.

Prócz tego wielki skład doskonałych **płócien przędzonych i kreas, pościeli łóżkowej, oxford, kretonów, na meble, obrusów adamaszkowych, serwet, ręczników, dymki** po nadzwyczaj tanich cenach.

Skład fabryczny pięknych **francuskich gorsetów w** największym wyborze sztuka po c. 70, złr. 1, 1·50, 1·80, 2, 2·50, 3 złr. i wyżej.

Wiosenne parasolki i en-tout-cas z dobrego jedwabiu, podszyte i niepodszyte, najnowszego kształtu od złr. 2, 2·50, 3 do 8 złr.

Wielki skład **bielizny damskiej** w rozmaitem wykonaniu, szlafroki, ubrania poranne kretonowe i oxfordowe **po cenach fabrycznych.** (671-1-14)

Obszerne cenniki i próbki materyj i wstążek darmo i opłatnie. Zamówienia za zaliczką.

Adres skrócony: **Karel Heim w Wiedniu, I., Schulerstrasse N. 3.**

JOZEF MIKSCHITZ

fabrykant wag i ciężarków

własna fabryka: **w Wiedniu, II., Leopoldgasse Nr. 39.** | Skład: (670-1-10) **w Wiedniu, II., Taborstrasse Nr. 44.**

poleca Szanow. Publiczności swój dobrze zaopatrzony skład wszelkich gatunków **metrycznych miar i ciężarków** tak żelaznych jak mosiężnych, wraz z wszelkiemi rodzajami nowych gotowych **wag na kilo.** Wszystko znaczone przez wiedeński urząd cechowniczy, trwale i rzetelnie zrobione. —

Tenże fabrykant dostarcza dla c. k. zarządu ekonomicz. wojskowego i c. k. arsenału broni w Wiedniu.

Vin de Bugeaud

Toni-Nutritif

Au Quinquina et au Cacao combinés

WINO ŚCIĄGAJĄCO-ODŻYWCZE BUGEAUD'A w połączeniu z CHININĄ i CACAO. Zwracamy uwagę lekarzy, chorych i wszystkich osób pragnących zachować zdrowie za pomocą tego preparatu, który z powodu swych własności terapeutycznych nazwany został: ŚCIĄGAJĄCO-OŻYWCZYM. Przygotowany na winie hiszpańskiem wybornego gatunku, przyjemnego smaku, nadaje się szczególnie dla powracających mozolnie do zdrowia, dzieci wątłych, kobiet delikatnych, starców osłabionych wiekiem i niemocą, szczególnie działa pomyślnie w chorobach następujących:

NIEDOKRWISTOŚCI, CIERPIENIACH NERWOWYCH, CHRONICZNEJ BIEGUNCE, OSŁABIENIU ŻOŁĄDKA, PRZEKRWIENIACH BIERNYCH, ZOŁZACH, SKORBUCIE, W PERYODACH POWROTU DO ZDROWIA PO CIĘŻKICH GORĄCZKACH.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NALEŻY FAŁSZERSTW I NAŚLADOWNICTW

SKŁAD GŁÓWNY w aptece P. LEBEAULT'A, 53, ulica Réaumur, w PARYŻU.

Dostać można w KRAKOWIE w aptece P. Trauczyńskiego i w aptece P. Redyka;

Jedyny skład dla sprzedaży cząstkowéj w aptece Lebault, Rue Reaumur, 53, w Paryżu. — We Lwowie u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, obok Brygidek. — W Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — w Stanisławowie u p. F. Stechera aptek. (61-7-)

F. Gischlera c. k. koncesyonowany wojskowy zakład naukowy (pensyonat)

w Wiedniu, Stefansplatz, Jasomirgottgasse 8,

rozpoczyna w niżej podanych terminach następne kursa przygotowawcze, mianowicie do

1) egzaminu **kadeckiego.** Rozpoczęcie dla słabszych dnia 15 marca, dla więcej podłuczonych 1 września. Najkrótsza droga na oficera. Przygotowanych ze skutkiem przeszło 200.
2) Egzamin przyjęcia do c. k. szkoły kadetów **konnicy** w Weisskirchen, na 3ci rok wszystkich c. k. szkół kadeckich piechoty, do akademii marynarki, realnych szkół wojskowych. Rozpoczęcie dnia 15 marca.
3) Egzamin **jednorocznych ochotników.** Kursa dzienne i wieczorne. Rozpoczęcie dnia 1 kwietnia. Egzamin w końcu września.
4) **Dodatkowy egzamin** oficera rezerwy na oficera z powołania. Rozpoczęcie kursu dnia 1 kwietnia, zakończenie w czerwcu.
5) Egzamin na **oficera rezerwy i obrony krajowej.** Rozpoczęcie d. 1 czerwca, koniec w połowie września. (487-6-6)

„Bliższe objaśnienie w programie, który się darmo przesyła."

Dom Zleceń

POD FIRMĄ

L. Trzetrzewiński

otworzył swoje Biuro z dniem 1ym marca 1879 r. przy ulicy Sławkowskiej w **Hotelu Saskim** w Krakowie. (584-3-20)

Kandydat adwokatury

poszukuje posady w biurze notaryalnem. Łaskawe zgłoszenia pod literami: **T. W. B.** poste restante **Jasło.** (625-2-3)

J. Heindl, zakład artystyczny w Wiedniu, Stefansplatz 7, poleca

drogi krzyżowe

pięknie wykonane, po następnych bardzo tanich cenach:

A. Drogi krzyżowe, obrazy olejne wedle Führicha.

Nr.	Wys. centim.	Szer. centim.	Cena bez ram	Cena z ramami i postawą
I.	50	37	125 złr.	185 złr.
II.	77	53	200 „	270 „
III.	95	74	270 „	370 „
IV.	126	95	430 „	610 „

B. Drogi krzyżowe, druk olejny wedle Fortnera.

Nr.	Wys. centim.	Szer. centim.	Cena bez ram	Cena z ramami i postawą
VI.	50	37	56 złr.	100 złr.
VII.	64	48	80 „	140 „
VIII.	77	53	100 „	180 „
IX.	90	68	165 „	265 „

Stacye na próbę przesyłam opłatnie do łaskawego przejrzenia. — Na spłaty częściowe chętnie przystaję. (564-2-3)

Ważne dla pp. majstrów krawieckich.

Ci panowie majstrowie krawieccy, którzy życzą sobie otrzymać piękny zbiór wzorów gustownych, modnych materyj z wełny owczej po tanich cenach na ubiory **męskie i dziecinne,** zechcą się udać do podpisanego handlu sukna.

Próby przesyła się bezpłatnie a nadchodzące zamówienia wykonywa punktualnie za zaliczką pocztową. (634-2 8)

Jan Günzberg,

skład fabryczny sukna w Gracu w Styryi.

Sklepy, lokal na restauracyą

i **mieszkania** na I piętrze **są do wynajęcia** w nowym domu przy plantacyach obok Szkoły sztuk pięknych na Kleparzu. (629 2-)

OFERTY.

Poszukuje się dębowych forsztów i sosnowych desek.

Poszukiwany **ajent** dla zakupna drzewa. Oferty znacz. **K. 8065** przyjmuje **Rudolf Mosse w Wiedniu.** (509-2-3)

CHEMICZNA

fabryka tłuszczów i warzelnia smoły

pod firmą (507-2 5)

Józef Rothe

w Schöbritz pod Aussig

(w Czechach)

poleca swoje wyroby: oleje maszynowe, patent. smarowidła do wozów, smołę dla browarów, kuźni i szewców, kwas karbolowy, proszek odwaniający i t. d. i t. d. po najniższych cenach.

---

3 Aufl. Nützliches Werk für Kranke. 3 Aufl.

Im Verlage der Buchhandlung v. Huber & Lahme in Wien, I., Herrengasse Nr. 6 neu erschienen: **Neues (bewährtes) Heilsystem für kranke und geschwächte Männer.** NB. Naturgemässe Diät und rationelle (milde) Wasserkur. Ein gründlicher Selbstarzt für jeden Kranken ohne jede Arznei mit heilenden und erprobten Naturheilmitteln. 3 verbesserte Auflage. Preis fl. 2., mit Post fl. 2·10. (3047-8)

Każdy, chcący przekonać się o wartości illustrowanej książki: (194-5-)

„Dra Airy metoda naturalnego leczenia" (109 wyd.)

otrzyma na żądanie z Richtera c. k. nadwornej księgarni nakładowej w Lipsku, bezpłatnie i franco. Wyciąg z tego dzieła.

Liczne, zamieszczone tam świadectwa, świadczą wymownie o znakomitej skuteczności tej metody. Nie powinien żaden chory zaniedbać sprowadzić sobie ten wyciąg.

LES GRANDS MAGASINS du PRINTEMPS

mają zaszczyt zawiadomić prześwietną Publiczność, iż

Katalog illustrowany (667-2-3)

na sezon letni

obecnie znajduje się pod prasą.

Zawiera on w sobie wszystko co będzie najmodniejszem na tą porę roku i dlatego uwadze łaskawych Dam śmiemy go polecić.

Na frankowane żądanie adresowane do

GRANDS MAGASINS du PRINTEMPS

70, Boulevard Haussmann 70,

PARIS,

takowy natychmiast bezpłatnie wysłany zostanie.

70, Boulevard Haussmann, 70. Paryż. — *70, Boulevard Haussmann, 70. Paryż.*

Paryż — *Grands Magasins du Printemps.* — Paryż

VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI

wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt

JEDEN Z NAJLEPSZYCH LIKIEROW.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcz. podpisem głównie dyrygującego *A. Legrand ainé*

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE Bénédictine en France et à l'Etranger. *A. Legrand ainé*

Skład główny w Fecamp we Francyi. Agencya gł. w Paryżu, Boulevard, Haussamann 76. Dostać można w **Krakowie** w cukierni p. Lipińskiego i w składzie pp. Hawełki i Moszyńskiego; w **Wiedniu** agencya główna u pp. J. G. Wehle et Cie, 1., Esslinggasse 8; w **Stanisławowie** u p. Stechera aptek. (215-19-)

Międzynar. wystawa w NORYMBERDZE 1877. największa i jedyna, Odznaka wystawionych *sadzonek chmielu.*

H. MELZER,

ajent dla **zateckiego chmielu i sadzonek** w **Saatzu** (Saaz) w Czechach.

Wystawa krajowa w FÜRSTENFELD 1878. dyplom honorowy i odznaka wystawionych *sadzonek* i *sprzętów.*

Wszystkim Szan. interesowanym podaję do wiadomości, że rozsyłka moich

zateckich sadzonek chmielu

(*ogólnie uznanych i kilkakrotnie odznaczonych*)

rozpoczyna się w połowie kwietnia. Upraszam o wczesne zamówienia. Rozsyłka za poręczeniem plonu. Objaśnienia i broszury o hodowli darmo. [230-10-]

Zamówienia przyjmuje także i wykonywa po takich samych cenach i warunkach pan **St. Mikucki w Krakowie,** Rynek Nr. 28, który także udziela wszelkich żądanych wyjaśnień.

Oprócz naszych dotychczasowych atmosferycznych motorów gazowych systemu **Langen-Otto** (32-12-12) wyrabiamy systemu

Otto nowy motor

o sile ½, 1, 2, 4, 6 i 8 koni.

Zaletą tego uprzywilej. motoru gazowego jest **prosta konstrukcya leżąca,** możebność postawienia na piętrach domów mieszkalnych, bezpieczeństwo, obejście się doglądania, nader mała konsumcya gazu.

Zupełnie cichy chód.

Prospekta darmo.

Fabryka motorów gaz. LANGEN & WOLF w Wiedniu, X. Laxenburgerstr. 33.

Czcionkami Drukarni „CZASU".

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*